

Nagrody Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska

Wczoraj w Urzędzie Rady Ministrów odbyło się wręczenie dorocznych Nagród Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska przyznawanych za wybitne osiągnięcia twórcze w przestrzennym kształtowaniu miast i wsi, ochronie środowiska oraz rozwoju techniki. Przyznano ogółem 40 nagród — 5 I stopnia, 16 — II, 18 — III stopnia oraz jedną nagrodę honorową.

Pierwsze nagrody otrzymały: trzy zespoły z Instytutu Kształtowania Środowiska. Pierwsza nagroda przypadła także zespołowi z Biura Projektów Ochrony Atmosfery „Proat” ze Szczecina oraz zespołowi z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Katowicach.

Największą liczbą nagrodzonych prac dotyczyła urbanistyki i architektury a zwłaszcza planowania przestrzennego, a więc spraw mających obecnie istotne znaczenie i stanowiących cenny materiał w działalności władz terenowych. Obiektami one tak ważne zagadnienia jak plany rozwoju aglomeracji miejskiej czy koncepcje zagospodarowania gmin.

Wiele nagród uzyskały także pojedyncze opracowania wyprzedzające się nowoczesnością rozwiązań a dotyczące poprawy warunków życia w miastach i osiedlach. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 16 maja 1975

Nr 111 (9695)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Delegacja hutników u E. Gierka i P. Jaroszewicza

Trud godny miana zaszczytnej służby społecznej

Z okazji dorocznego święta „Dnia Hutnika” I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz przyjęli wczoraj delegację 350-tysięcznej rzeszy pracowników tej ważnej dla kraju gałęzi przemysłu.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak oraz wicepremier Franciszek Kaim.

W skład delegacji wchodził przedstawiciel 28 zakładów hut żelaza i stali, cynku, miedzi, aluminium, zakładów materia-

łów ogniotrwałych oraz kokso-wniczych, kombinatów górniczo-hutniczych i placówek badawczo-rozwojowych. M. in. Julian Żalubski — ślusarz-walownik Huty Aluminium „Konin”.

W rozmowie o najważniejszych sprawach związanych ze stale rosnącymi zadaniami hutnictwa, o osiągnięciach za łóg i zamierzeniach na przyszłość, uczestnicy spotkania poinformowali I sekretarza KC PZPR oraz premiera, że produkcja stali przekroczy w br. 15,5 mln ton. Oznacza to wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o blisko milion ton.

Równie szybkie tempo rozwoju mają inne gałęzie hutniczego przetwórstwa. I tak np. w br. produkcja miedzi osiągnie 240 000 ton, a w skali całego 5-lecia będzie większa od zamierzonej o 58 000 ton.

Symbolem przyspieszenia całej naszej gospodarki jest właśnie hutnictwo, które podjęło w ostatnich latach wiele ważnych inwestycji. Najważniejszą z nich jest Huta „Katowice”.

W wypowiedziach uczestników spotkania wyraziły satysfakcję z do-robku kraju przepięknie się z poczuciem osobistego sukcesu, którego źródłem jest dobra praca oraz fakt, że partia i państwo doceniają hutniczy trud. Goście mówili o towarzyszących inwestycjom produkcyjnym nowych obiektach zaplecza socjalnego, a także o tym, że średnie płace w przemyśle metalurgicznym podniesiono w ubiegłym roku o przeszło 18,5 procent.

Gratulując hutnikom w dniu ich święta, Piotr Jaroszewicz stwierdził: Mamy z klasą robotniczą, z hutnikami, wóśnów język — w owaru o wzajemne wielkie zaufanie. Premier podkreślił, że rezultaty zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa zależą od kwalifikacji, inicjatyw, gospodarności kadr. Wasz trud jest potrzebny krajowi — powiedział premier. — Słowne hutnicze powiedzenie „nie jest to jeszcze nasze ostatnie słowo” budzi przekonanie, że gospodarka kraju, zwłaszcza rolnictwo, otrzymała w tym roku z hut wiele ton ponadplanowych wyrobów.

Zabierając głos na zakończenie spotkania Edward Gierek przypomniał, że założenia społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju, przyjęte przez VI Zjazd PZPR są przemianami w rzeczywistość w sposób kon-

sekwentny i harmonijny. Nawiazując do inwestycji poczynionych ostatnio w hutnictwie, I sekretarz KC PZPR podkreślił, że sprawa najważniejsza jest to, aby ten wielki wysiłek państwa, nas wszystkich, jak najszybciej i wysoko procentował. Hutniczy trud godny jest miana zaszczytnej społecznej służby. Dziękujemy hutnikom z całego serca za ich postawę i pracę. Bez stali i bez przetwórstwa metali — nie ma rozwoju. Jest to prawda oczywista.

Zegając się z hutnikami Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz przekazali serdeczne pozdrowienia załogom hutniczym, aktywowi partyjnym, pracownikom hutnictwa oraz ich matkom i żonom. Życzliwych wyników zawodowych i wielu radości osobistych. (PAP)

Projekty ustaw związane z reformą władz i administracji państwowej wpłynęły do Sejmu

Do Sejmu wpłynęły rządowe projekty ustaw związane z trzecim etapem reformy terenowych organów władzy i administracji państwowej.

Są to:

- projekt ustawy o zmianie Konstytucji PRL;
- projekt ustawy o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz zmianie ustawy o radach narodowych;
- projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska.

W uzasadnieniach do projektów ustaw przypomina się, że uchwała VI Zjazdu PZPR zakłada doskonalenie struktur i funkcjonowania organów władzy i administracji państwowej oraz podnoszenie na wyższym poziomie procesów zarządzania gospodarką i życiem społecznym w kraju. Podkreśla się, że unowocześnienie zarządzania państwem wymaga uproszczenia struktur organizacyjnych terenowych organów władzy i administracji przez zniesienie powiatów oraz organów władzy i administracji stonnia powiatowego.

Jeśli chodzi o trzeci z tych projektów ustaw — stwierdza się w uzasadnieniu, że zwiększenie liczby województw, dalsze znaczne rozszerzenie ich

zakresu działania w sprawach związanych z przyspieszonym gospodarczym i społecznym rozwojem kraju oraz dalszą decentralizacją uprawnień w sprawach administracyjnych — pociąga za sobą konieczność ustanowienia organu, który z ramienia rządu zajmowałby się koordynacją i kontrolą działalności terenowych organów administracji oraz udzielał im pomocy.

Jak się dowiadujemy dzisiaj komisje sejmowe przystępują do prac nad tymi projektami. Dodajmy, że rząd przesłał również projekty aktów wykonawczych związanych z projektowanymi ustawami — w celu umożliwienia posłom zapoznania się z nimi. Są to: projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia zadań i uprawnień należących do powiatowych rad narodowych i naczelników powiatów, które przejmują wojewódzkie rady narodowe i wojewodowie oraz projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie określenia miast i gmin wchodzących w skład województw. (PAP)

ha. Cwiczenia, w których uczestniczą jednostki czołgów armii zachodniemieckiej, trwać będą do października.

Wznowienie rokowań

Po ośmiomiesięcznej przerwie wysocy rangą przedstawiciele ministerstw spraw zagranicznych Indii i Pakistanu wznowili wczoraj w Delhi rozmowy w sprawie normalizacji stosunków między obu państwami — poważnie nadwężone wskutek wojny w roku 1971.

Katastrofa kolejowa

Wczoraj rano w pobliżu Norrkoeping, na północ od Sztokholmu, zderzyły się dwa pociągi pasażerskie. Według niepełnych doniesień, w katastrofie zginęło 8 osób, a 15 zostało rannych.

Cesarz Iranu w USA

Do USA przybył z wizytą oficjalną cesarz Iranu R. Pahlawi. Wczoraj rozpoczął on w Waszyngtonie rozmowy z prezydentem G. Fordem.

Manewry Bundeswehry

Biuletyn prasowy ministerstwa obrony RFN poinformował o rozpoczęciu wielomiesięcznych manewrów Bundeswehry na poligonie — kanadyjskiej prowincji Manitó

Krótko

Z okazji 20-lecia Układu Warszawskiego

Zakończenie spotkania parlamentarzystów w Warszawie

Uchwaleniem apelu do parlamentów europejskich o pokój, bezpieczeństwo, współpracę i zbliżenie między narodami Europy (jego skrót publikujemy na str. 2) zakończyło się wczoraj w Warszawie dwudniowe spotkanie przedstawicieli parlamentów państw — stron Układu Warszawskiego.

Wczoraj, w drugim dniu obrad toczyła się dalsza dys-

Radziecki minister u Premiera PRL

Wczoraj prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, w obecności wiceprezesa Rady Ministrów Franciszka Kaima, przyjął przebywającego w Polsce ministra przemysłu okrętowego ZSRR — Borysa Butoma.

W czasie spotkania omówiono niektóre problemy związane z dalszym zacieśnieniem współpracy pomiędzy przemysłami okrętowymi Polski i Związku Radzieckiego. (PAP)

kusja, w której zabierali głos członkowie poszczególnych delegacji. Pierwszą wystąpiła w dyskusji Olga Vackova — członek Prezydium Zgromadzenia Federalnego CSRS. Podkreśliła ona m. in. potrzebę szybkiego doprowadzenia do pożądanego zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Motytem przewijającym się we wszystkich wystąpieniach było znaczenie Układu Warszawskiego dla ochrony zdobyczy socjalizmu i utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Akcentowano, iż dzięki niestrudzonej, konsekwentnej polityce państw — członków Układu, leninowskie zasady pokojowego współistnienia stają się coraz powszechniej formami współczesnych stosunków międzynarodowych. Wiele mówców podkreślało aktywną rolę o pokój prowadzoną przez Związek Radziecki i inne kraje naszej wspólnoty, walkę która cieszy się uznaniem i poparciem wszystkich sił postępu. Zwracano jednocześnie uwagę na istniejące jeszcze nadal niebezpieczeństwo jakie dla pokoju niesie imperia- lizm; podkreślano konieczność zacieśnienia jednolitej i zwartości państw socjalistycznych. Dyskutancki wskazywał na obronny charakter Układu Warszawskiego oraz na to, że jego dążeniem jest stworzenie zbiorowego bezpieczeństwa na kontynencie europejskim, owaręgo na użycie w nim wszystkich państw niezależnie od ich ustroju społecznych i politycznych.

W apelu uczestnicy spotkania zwracają się do parlamentarzystów państw europejskich o skoncentrowanie wysiłków wokół realizacji najpilniejszych zadań, których rozwiązanie będzie miało duży wpływ na kierunki rozwoju Europy i świata. (PAP)

Uznanie dla inwalidów — uczestników walk wyzwoleńczych

Wczoraj w Warszawie odbyło się z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem spotkanie inwalidów wojennych — weteranów i zasłużonych działaczy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, kombatanów, byłych żołnierzy wszystkich frontów II wojny światowej, członków ruchu oporu, m. in. Gwardii Ludowej i Armii Ludowej oraz byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, bojowników o narodowe i społeczne wyzwolenie kraju.

Podczas spotkania kilkudziesięciu inwalidów udekorowano odznaczeniami państwowymi i wojskowymi. Krzyżami Grunwaldu III klasy odznaczono Leopolda Bojarskiego i Henryka Szerzyńskiego. (PAP)

Jutrzejszy

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

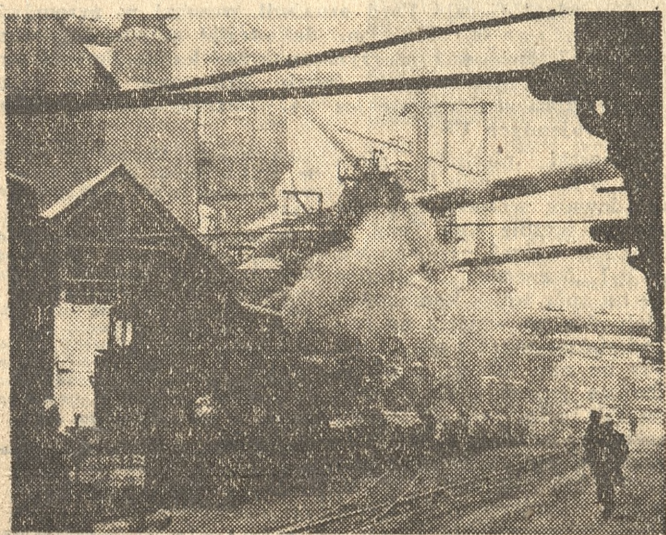
ukazuje się
w objętości

10 stron

W wydaniu m.in.:

- Kolejna publikacja z cyklu „Naprzeciw 50-leciu”
- „Wiesz dzisiaj, wieś przyszości” — artykuł z okazji Święta Ludowego
- Trzy krople liryki — czyli re portaż z Węgier
- „Niezawinione cierpienia” — refleksje z sali sądowej
- Ponadto: 1 felietyon 2 program TV na cały tydzień 3 humor i rozrywka.

W Hucie „Kościszko”



Osiągnięcia polskiego hutnictwa stawiają nasz kraj na pierwszym miejscu w świecie, a szóstym w Europie. Wkład swój w tym ma także jeden z najstarszych tego typu obiektów — huta „Kościszko” w Chorzowie. Zbudowana w 1802 roku, stara się swoimi wynikami dorównać młodszy zakładom. Po licznych modernizacjach chorzowska huta wyspecjalizowała się w produkcji szyn kolejowych — które obecnie osiągnęły już światowy poziom.

Na zdjęciu: fragment huty „Kościszko”.

Fot. — CAF

WP
BERLIN • PRAHA
WARSZAWA

Wygrana
reprezentanta CSRS
na remisowym etapie

Na mecie wczorajszego etapu, jednego z najtrudniejszych w tegorocznej imprezie, z Hradec Kralove do Olomunca (długości 167 kilometrów), pierwszy zameldował się reprezentant gospodarzy — František Kalis, który wyprzedził A. Judina z ZSRR i Wlocha — M. Tremolade.

Przed startem do VI etapu polscy kolarze przeprowadzili dłuższą niż zwykle odprawę taktyczną, na której trener zespołu nakazał białoczerwonym zwiększoną czujność, bo w trasie etapu jak nigdy dotychczas sprzyjała inicjowa nia niebezpiecznych ucieczek.

Zależą na niej nie tylko naszym kolarzom, mającym sporo do odrobienia do rywali, ale i Czechosłowakom, którzy na własnych etapach chcieli by się popisać jak najlepszą jazdą. Również trener Kapitono nie ukrywa apetytów ko

lary radzieckich na zorganizowanie ucieczki podobnej do pamiętnej akcji na trasie Berlin — Magdeburg.

Peleton jednak nie wykazywał

Dokończenie na str 2

Krótko

Porozumienie LRB — RFN

Wiceprzewodniczący Rady Ministrów LRB T. Colow i minister gospodarki RFN H. Friderichs podpisali w Sofii 10-letnie porozumienie o współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej między Bułgarią i Republiką Federalną Niemiec.

Plenum KC WSPR

Wczoraj rozpoczęło się w Budapeszcie plenum KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. Na wniosek Biura Politycznego KC WSPR, plenum omówi sytuację międzynarodową i inne aktualne problemy.

Rozmowy kancлера H. Schmidta

Kancelarz RFN, H. Schmidt zakończył wczoraj wizytę w Luk-

Podróż J. Arafata

Do Kairu przybył wczoraj przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, J. Arafat. Przeprowadził on rozmowy z przedstawicielami rządu egipskiego nt. rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Przed udaniem się do Stolicy Egiptu, J. Arafat spotkał się w Bejrucie z prezydentem Libanu, S. Farandżiją. W czasie rozmowy wyrażano zadowolenie z rozwoju stosunków między palestyńskim ruchem oporu i władzami libańskimi.

Skarga Libanu

Rząd libański postanowił wnieść skargę do Rady Bezpieczeństwa ONZ w związku z napaściami

0 pokój, bezpieczeństwo i współpracę narodów

Przedstawiciele parlamentów Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR — zebrani w Warszawie na uroczystym posiedzeniu z okazji 20-lecia Układu Warszawskiego — wyrażają wolę swych narodów utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i na całym świecie.

W 30 rocznicę historycznego zwycięstwa narodów nad faszyzmem, zwycięstwa — do którego decydujący wkład wniósł Związek Radziecki, zwracają się do parlamentów wszystkich państw europejskich z apelem o wzmocnienie wysiłków zmierzających do zachowania i umocnienia pokoju, wywalczonego za cenę tak wielkich ofiar. Historia ostatnich 20 lat wykazała, że państwa nasze były wierne postanowieniom Układu Warszawskiego, że aktywnie walczyły i walczą o stworzenie systemu zobowiązań międzynarodowych, skutecznie broniących pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Odpowiedzią na międzynarodowe stanowisko obecnie dominująca tendencja, określająca rozwój sytuacji na kontynencie europejskim i w świecie. Parlamentarzyści wnoszą ważki wkład w sprawę pogłębienia tego doniosłego procesu.

Przekonywającym dowodem zachodzących pozytywnych przemian jest zwolnienie i pomyślny przebieg Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, umożliwiający jej rychłe zakończenie na najwyższym szczeblu.

Ważny wkład w pogłębienie procesów bezpieczeństwa i współpracy w Europie powinno wnieść odprężenie w dziedzinie militarnej. Dlatego opowiadamy się — czytamy w apelu — za postępowaniem w rokowaniach na temat redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej — z uwzględnieniem bezpieczeństwa wszystkich państw Europy.

Ponownie potwierdzamy gotowość naszych państw do rozwiązania organizacji Układu Warszawskiego równocześnie z rozwiązaniem NATO oraz, jako pierwszy krok, likwidacji organizacji wojskowych obu sojuszy.

Wzywamy — głosi apel — do rozwijania współpracy między państwami państw europejskich, zakładając możliwość zwolnienia konferencji przedstawicieli wszystkich państw europejskich dla omówienia aktualnych problemów pokojowego rozwoju naszego kontynentu. Zwracamy się do parlamentarzystów państw europejskich o skoncentrowanie wysiłków wokół realizacji najpilniejszych zadań, których rozwiązanie będzie miało duży wpływ na kierunki rozwoju Europy i świata; do współdziałania na rzecz pogłębienia wzajemnego zaufania, utrwalenia zasad pokojowego współistnienia; rychłego, pomyślnego zakończenia Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie; wszechstronnego rozwoju stosunków gospodarczych, naukowych, kulturalnych i innych, zmierzających do dalszego zespolenia narodów Europy. Wzywamy — głosi końcowe słowa apelu — do współdziałania na rzecz przekształcenia Europy w kontynent trwałego pokoju. Przyjaźni i wzajemnie korzystnej współpracy międzynarodowej. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

wczoraj specjalnej ohoty do ucieczek. Zrezygnowali z nich głównie pretendenci do żółtej koszulki, zamieniając się prawie w rachmi stróż, obliczających ile zyskać można na premiach i lotnych finansach. Umiejętność tę niemal do perfekcji dopracował Ryszard Szurkowski, który uzyskał na tym etapie dalsze 15 sekund przewagi nad najgroźniejszymi rywalami.

Już za kilka dni Wielka Loteria Fantowa

Już za parę dni, w placówkach handlowych przedsiębiorstwa „Ruch” na terenie naszego województwa znajdują się w sprzedaży losy Wielkiej Loterii Fantowej „Święta Prasy”.

Główne wygrane to 16 samochodów osobowych różnych marek!

Co trzeci los wygrana! Cenna losu tylko 5 zł.

Wśród wygranych także: motocykle, rowery, odbiorniki telewizyjne i radio we, magnetofony, maszyny do szycia, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego i inne wartościowe przedmioty.

Najniższe wygrane — to po prostu zwrot stawki w wysokości 5 zł. Realizacja wygranych niżej wartości odbywać się będzie w miejscu nabycia losu.

Główne wygrane realizują dyrekcje przedsiębiorstwa „Ruch”. Szczegóły znajdują się w tabelach, eksponowanych w placówkach handlowych „Ruchu”.

Wielka Loteria Fantowa „Święta Prasy” obejmuje cztery województwa: opolskie, poznańskie, wrocławskie i zielonogórskie.

Życzymy przyjemnej zabawy i... głównych wygranych! Dalsze szczegóły wkrótce. (—)

Zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże, miejscami przelotne opady deszczu i lokalnie burze. Temperatura maksymalna od 22 do 26 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków wschodnich.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

2 STRONA

GŁOS — 16 V 1975

Czwarta polska zmiana w siłach zbrojnych ONZ

Pancerniacy wracają — żołnierze jednostki WOW lecą do Egiptu

Po blisko półrocznej służbie w Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie — żołnierze polskiej wojskowej jednostki specjalnej, pancerniacy z 10 Sudeckiej Dywizji im. Bohaterów Armii Radzieckiej opuszczają stopniowo Egipt, powracając do kraju.

Wczoraj z lotniska wojskowego na Okęcu wystartowała pierwsza grupa kolejnej, czwartej już zmiany, żołnierze jednostki Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Przed lotem „Sojuz” — „Apollo”

Przygotowania przebiegają zgodnie z planem

Przygotowania w ZSRR do wspólnego radziecko-amerykańskiego eksperymentu kosmicznego „odbywają się ściśle według planu i wszystko jest już przygotowane do przeprowadzenia lotu”. Poinformował o tym w Ośrodku Sterowania Statkami Kosmicznymi w Houston dowódca pierwszej załogi amerykańskiego statku „Apollo” Thomas Stafford.

W rozmowie z dziennikarzami kosmonautami T. Stafford, D. Slayton i W. Brand, którzy powrócili w ubiegłym tygodniu z ZSRR, wyrazili zadowolenie z tej wizyty, w czasie której mogli zapoznać się ze statkiem kosmicznym „Sojuz”. Stafford oświadczył, że na kosmosie nautach amerykańskich zrobił duże wrażenie radziecki program badania przestrzeni kosmicznej, który dynamicznie rozwija się.

PAP

Życzenia sukcesów w odpowiedzialnej pokojowej służbie pod błękitną flagą ONZ przekazał żołnierzom dowódca WOW gen. dyw. Włodzimierz Oliwa.

Przypomnijmy, że Wojsko Polskie po raz pierwszy uczestniczy w składzie jednostki, w pokojowej misji Narodów Zjednoczonych. Zaproszenie Polski przed dwoma laty do udziału w tak doniosłym przedsięwzięciu jest wyrazem międzynarodowego uznania dla naszego kraju i prowadzonej przez rząd PRL pokojowej polityki.

Od 13 listopada 1973 r., kiedy to pierwsza grupa polskich oficerów i szeregowców wyładowała na kairskim lotnisku, rozpoczęła się trwająca po dziś dzień, pokojowa służba żołnierzy LWP na Bliskim Wschodzie. Pierwszymi przedstawicielami Polski na blisko wschodnim forum byli żołnierze 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, popularnie „czerwone berety”. Po sześciu miesiącach ich miejsce zajęli przedstawiciele jednostki obrony Wybrzeża, a następnie 10 Sudeckiej Dywizji Pancerniej im. Bohaterów Armii Radzieckiej.

Nasi żołnierze wykonują w Egipcie i Syrii na rzecz pozostałych kontyngentów ONZ następujące zadania: zapewniają transport, prowadzą działalność inżyniersko-saperską i medyczną. W Ismailii funkcjonuje od lipca ubr. nowoczesny szpital polowy, prowadzony przez polskich lekarzy wojskowych.

Organizacyjnie polska wojskowa jednostka specjalna podzielona jest na kompanie: transportową, inżynierską, remontową, dowodzenia i obsługi. Żołnierze polscy stacjonują w Egipcie w obozie el

Al Gahla, w Ismailii i w Suezie oraz w Syrii, w rejonie Wzgórz Golan.

Warto również przypomnieć, że po 6-miesięcznej służbie, wszyscy pancerniacy — żołnierze trzeciej zmiany otrzymali medale ONZ „w służbie pokoju”. (PAP)

Kolejne uprowadzenie we Włoszech

Wczoraj w miasteczku Gaggiano we Włoszech uprowadzone 65-letniego właściciela przedsiębiorstwa handlu nieruchomościami, Angelo Malabarda. Uprowadzenia dokonali 4 mężczyźni w białych dzień na oczach wielu świadków w chwili gdy włoski przedsiębiorca wysiadał z samochodu w pobliżu swej willi. Do tej pory nie są znane żądania porwawcy, którzy wywieźli swą ofiarę samochodem w nieznanym kierunku. (PAP)

Amerykanie opanowali statek „Mayaguez”

Prezydent Gerald Ford oznajmił wczoraj w przemówieniu radiowo-telewizyjnym, że oddział strzelców piechoty morskiej opanował zatrzymany przez kambodżańską straż przybrzeżną amerykański statek „Mayaguez” i że załoga tego statku znajduje się już na pokładzie jednego z okrętów wojennych USA.

Jednostki piechoty morskiej, przy wsparciu lotnictwa wyładowały wczoraj nad ranem na wyspie Koh Tang, u wybrzeża której przycumowała on był „Mayaguez”. Natrafili one na opór wojsk kambodżańskich. Ale po wejściu na pokład statku okazało się, że nie było na nim nikogo z załogi. Wkrótce jednak łódź kambodżańska podjęła do znajdującego się również u wybrzeży tej wyspy amerykańskiego niszczyciela „Wilson” i przekazała kapitanowi okrętu członków załogi „Mayaguez”.

Zwraca uwagę fakt, że jeszcze zanim rozpoczęła się wojna opanowania wyspy morskiej, rozgłoszono o radiu Phnom Penh nadaniu oświadczenia kambodżańskiego ministra informacji Hou Nima, zapowiadającego dobrowolne uwolnienie statku. Hou Nima stwierdził, że Kambodża nie miała zamiaru

KRONIKA DNIA

Proporzec

dla racjonalizatorów z ZNTK

Klub Techniki i Racjonalizacji Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu otrzymał Proporzec Przewodniczącego Związku Zawodowego Kolejarzy za uzyskanie najlepszych wyników we współzawodnictwie o tytuł najaktywniejszego Klubu Techniki i Racjonalizacji zakładów za pięć lat technicznego kolejarstwa roku.

Aktywność racjonalizatorów z poznańskiego ZNTK owocuje licznymi usprawnieniami w produkcji i eksploatacji taboru oraz innych urządzeń kolejowych. Na giełdach wynalazków i usprawnień organizowanych przez kolejarzy, członkowie Klubu Techniki i Racjonalizacji ZNTK zawsze stanowią liczną grupę autorów wniosków racjonalizatorskich. (tt)

Finał konkursu fotograficznego

W Gdańsku rozstrzygnięty został Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny „Port Północny” w którym uczestniczyło kilkudziesięciu autorów z całego kraju. Pierwszą nagrodę za zestaw fotografii otrzymał Marian Murman, drugą — Ryszard Petrajtis, trzecią — Witold Węgrzyn — wszyscy z Trójmiasta. (PAP)

zatrzymania „Mayaguez” na statku, lecz pragnęła ostrzec przed pogwałceniem swych wód terytorialnych.

W Waszyngtonie sekretarz ds. obrony USA James Schlesinger oświadczył, że oddział piechoty morskiej, który wyładował na Koh Tang jeszcze się tam znajduje, ale przygotowują się do ewakuacji. Według nieoficjalnych danych ze źródeł waszyngtońskich, w czasie tej operacji zginęło dwóch żołnierzy amerykańskich, a kilku odniosło rany.

Uznanie

dla działaczy OKBZH

Bezpośrednio po zakończeniu wojny działacze i naukowcy środowiska poznańskiego przyłączyli się do zbierania i zabezpieczenia dokumentacji dotyczącej zbrodni hitlerowskich w Wielkopolsce. O trzydziestoletnim dorobku Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich mówiono wczoraj na jej posiedzeniu plenarnym, z udziałem naczelnika Wydziału Śledczego Głównej Komisji BZH — Henryka Starczewskiego.

Dotychczasowe wyniki działalności Okręgowej Komisji BZH w latach 1945—75 przedstawili wiceprezes Sądu Wojewódzkiego — Wojciech Smoczyk. Komisja niejednokrotnie służyła pomocą prawną Głównej Komisji BZH, przekazywała wymiarowi sprawiedliwości akta śledcze, pomagała w ujęciu sprawców zbrodni hitlerowskich. Mimo ogromu wykonanej pracy, wiele jeszcze wydarzeń i ponurych faktów z okresu okupacji wymaga dalszych, analitycznych opracowań.

W czasie wczorajszego posiedzenia wygłoszono także referaty. O udziale mniejszości nie mieckiej w eksterminacji ludności polskiej w północnej Wielkopolsce w początkowym okresie okupacji mówił prokurator Marian Kaczmarek, natomiast dr Leon Teresiński przedstawił działalność sądów doraźnych policji porządkowej w tzw. Kraju Warty.

W uznaniu zasług poznańskiej komisji, niektórym jej działaczom minister sprawiedliwości przyznał medale 30-lecia wymiaru sprawiedliwości. Otrzymały je profesorowie: Ta deusz Cyprian, Alfons Kłafkowski, Lech Trzeciakowski oraz doc. Marian Olszewski. Przyznano też 12 listów pochwalnych. (bg)

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

Różnorodna działalność poznańskiego „Empiku”

W tegorocznych Dniach Kultury, Oświaty, Książki i Prasy obchodzony był m. in. Dzień Klubów RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Wczoraj odbyło się okolicznościowe spotkanie w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu przy ul. Ratajczaka 39 w Poznaniu. Przybyli na nie przedstawiciele KW PZPR, Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta, reprezentanci środowisk twórczych i naukowych, oraz klubów MPiK z terenu Wielkopolski.

Dyrektor klubu Andrzej Mroczkowski w swoim wystąpieniu mówił o poważnym dorobku poznańskiego „Empiku” w okresie 25 lat jego działalności. W tym czasie w klubie odbyło się 1670 spotkań z działaczami społecznymi i politycznymi, z naukowcami, artystami. Ogłądać można było 743 wystawy artystyczne i 3082 wystawy okolicznościowe. Klub organizuje szereg imprez krzewiących przyjaźń między narodami, m. in. dekady państw zaprzyjaźnionych. Organizowane są stałe imprezy artystyczne: turnieje recytatorskie „Wierzbowego Liścia”, konkurs na najlepszą grafikę i rysunek im. Jana Wróbleckiego, ostatnio — impreza „Instrumenty muzyczne i poezja”. Klub dysponuje 405 tytułami dzienników i czasopism. Czterdziennie odwiedza średnio dziennie około 600 osób. Klub prowadzi naukę języków obcych — angielskiego, fran-

cuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, japońskiego i szwedzkiego, także w zakładach pracy. Kursy językowe klubu ukończyło już 14500 słuchaczy. Chętnie odwiedzana jest też przez poznaniaków księgarnia klubu, mogąca się wykażać rocznie około 7 mln zł obrotu.

Z okazji 25-lecia zasłużeni pracownicy klubu otrzymali nagrody i listy gratulacyjne. Wśród wyróżnionych był m. in. Stanisław Ficman, obchodzący w tym roku 25-lecie pracy w klubie.

„Głos Wielkopolski” łączy serdeczne więzi z poznańskim „Empikiem”. Organizowane tu były liczne imprezy naszego dziennika m. in. wystawa i koncert z okazji 30-lecia „Głosu Wielkopolskiego”. Dołączamy więc i my życzenia powodzenia w tak pożytecznej dla społeczeństwa pracy. (bran)

Wygrana reprezentanta CSRS

4. NRD	11:14.30
5. Norwegia	"
6. POLSKA	"

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA
PO SZESCIU ETAPACH:

1. R. SZURKOWSKI	23:27.45
2. V. Moravec (CSRS)	24 sek.
3. H. Hartnick (NRD)	24 sek.
4. A. Gusiatiuk (ZSRR)	53 sek.
5. A. Pikkuus (ZSRR)	1 min. 04 "
6. W. Czaplugin (ZSRR)	1 min. 08 "
7. T. Andresen (Norwegia)	1 min. 09 "
8. K.-D. Diers (NRD)	1 min. 09 "
9. A. Bartonicek (CSRS)	1 min. 09 "
10. J. BRZEŻNY	5 min 53 "

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA
PO SZESCIU ETAPACH:

1. ZSRR	70:25.27
2. CSRS	6 min. 39 sek.
3. NRD	6 min. 57 sek.
4. Norwegia	7 min. 59 sek.
5. POLSKA	13 min. 07 sek.

NAJLEPSI GORALE:

1. J. BRZEŻNY	39 pkt.
2. R. SZURKOWSKI	32 pkt.
3. L. Loos (Belgia)	24 pkt.
4. G. Martinelli (Włochy)	15 pkt.
5. P. Weibel (RFN)	10 pkt.

NAJAKTYWNIJSI:

1. R. SZURKOWSKI	32 pkt.
2. A. Gusiatiuk (ZSRR)	17 pkt.
3. V. Moravec (CSRS)	10 pkt.
4. W. Osokin (ZSRR)	10 pkt.
5. F. Suarez (Hiszpania)	8 pkt.

Konferencja TNOiK

Organizacja baz magazynowych

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa oraz Centralny Ośrodek Gospodarki Magazynowej były organizatorami wczorajszej konferencji naukowej na temat zasad organizacji baz magazynowych. Konferencja zgromadziła w salach poznańskiego Pałacu Kultury 670 specjalistów z całego kraju.

Jest to już druga konferencja naukowa poświęcona gospodarce magazynowej. Pierwsza odbyła się również w Poznaniu w 1973 r. Podczas wczorajszych obrad wygłoszono 3 referaty podstawowe. Dr Am broży Stachowiak omówił podstawowe zasady organizacji i technologi baz magazynowych, a doc. dr Tadeusz Kubiś zasady programowania tych baz. Z kolei dr Halina Frackowiak przedstawiła ekonomiczne aspekty organizacji baz magazynowych.

WYNIKI INDYWIDUALNE SZÓSTEGO ETAPU

Hradec Kralove — Olomuniec (167 km):

1. F. Kalis (CSRS)	3:44.20
2. A. Judin (ZSRR)	3:44.30
3. M. Tremolada (Włochy)	3:44.40
4. J. Perez (Kuba)	3:44.50
5. M. Orre (Norwegia)	"
6. M. Milde (NRD)	"
7. M. Schiffner (NRD)	"
8. G. Lauke (NRD)	"
9. W. Lichaczew (ZSRR)	"
10. A. Gusiatiuk (ZSRR)	"
15. S. BONECKI	"
17. R. SZURKOWSKI	"
22. S. SZOZDA	"
23. M. NOWICKI	"
29. J. BRZEŻNY	"
47. T. MYTNIK	"

WYNIKI DRUŻYNOWE SZÓSTEGO ETAPU:

1. CSRS	11:14.09
2. ZSRR	11:14.10
3. Włochy	11:14.20

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657 18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17 50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysługują urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPiK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028 R-18

Co z ciebie wyrośnie grodzie Staszica?

Nikt nie lubi truizmów. A przecież nawet w rozmowach prywatnych wielokrotnie powtarzamy prawdy oczywiste, bo jak nie radość się z własnych osiągnięć i autentycznych sukcesów, których nie mogą nam odmówić nawet ci, których do grona przyjaciół nie możemy raczej zaliczyć.

Nasz kraj jest dziś wielkim zagłębiem budowlanym, na którego mapie coraz bardziej liczy się także Pila — 50-tysięczna stolica rozległego regionu w dorzeczu Noteci. Kiedy przed piętnastu laty w centrum miasta pojawiły się pierwsze dźwigi budowlane, przyjmowano je tu jak przybyszów z zupełnie innego świata i zwiastuny odrodzenia tak okrutnie zniszczonego miasta. Ale nawet i wtedy, gdy przy ul. Świerczewskiego stanęły pierwsze bloki o loggiach pokrywających wesołymi płaszczyznami na wzór i podobieństwo Nowej Huty, urbanistycznego i architektonicznego szlagieru tamtych lat — niewielu mieszkańców wierzyło w realność ówczesnych planów perspektywnego rozwoju miasta.

Było ich dotąd kilka. Wszystkie one miały wspólną cechę, którą nazwać by można nadmiarem skromności i niedostatkiem fantazji. Któż jednak, licząc arcyślusownie siły na zamiary, mógł przed laty przewidzieć tak bardzo dynamiczny, jak to obecnie obserwujemy, rozwój naszych możliwości? Jeszcze, dla przykładu, u progu kończącej się pięciolatki zakładano wybudowanie w Pile niespełna 2200 mieszkań, a więc rocznie średnio 440, podczas gdy tylko w roku bieżącym przybędzie ich tutaj około 820. W sposób zasadniczy jednak naszykowany został „w górę” program rozwoju demograficznego: przed pięcioma laty przypuszczano, iż w roku 1990 mieszkań tu będzie 70 tys. osób, podczas gdy prognozy opracowywane obecnie przewidują niemal podwojenie tej wielkości. Stawia to przed władzami regionu zadania zdawałoby się nie wykonalne.

Ala — przecież już dziś Pila cieszy się opinią ośrodka nowoczesnego, posiadającego bardzo dobre warunki dla zdyktowania budownictwa mieszkaniowego. Stwarzają je zarówno nowe, korzystne dla miasta decyzje gospodarcze państwa, luźna zabudowa oraz istniejące obecnie trasy komunikacyjne. Zważywszy więc, iż aktualne plany rozwoju aglomeracji w kraju uwzględniają także rodzinne miasto Stanisława Staszica, w pełni realne są prognozy, zgodnie z którymi w najbliższych kilkunastu latach liczba mieszkańców Pili zwiększy się aż trzykrotnie.

Jeszcze w sferze projektów, które w niedługim czasie wejdą do realizacji, znajdują się osiedla „Górne” obliczone na około 20 tys. mieszkańców, Kozyce (25 tys.) i te, które powstaną przy trasach wylotowych w kierunku Poznania i Trzcianki. Takie są bowiem

potrzeby istniejących obecnie, a stale rozbudowujących się zakładów pracy oraz — przede wszystkim — głównego sprawcy owego niebywałego przyspieszenia — Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex”, którego forpocztą na dobre zakotwiczyli się u południowych rogów miasta.

Dominującym sposobem zaspokojenia gwałtownie rosnących potrzeb mieszkaniowych pilan pozostaje nadal możliwość otrzymania mieszkania spółdzielczego. Budownictwo spółdzielcze także w tym mieście od lat zajmuje bowiem czołową pozycję.

Pilska Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazała dotychczas do użytku 2192 lokale w czterdziestu budynkach rozprosz-

ło tworzenia naszkicowanego kształtu miasta, o którym wczoraj nie śniło się nikomu, a który i dziś dla wielu jest jeszcze trudny do ogarnięcia?

Kolejnym truizmem byłoby powtarzanie postulatu wybudowania w sąsiedztwie fabryki domów, dzięki czemu podwoiłoby się możliwości wykonawcze Pilskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Wspomaganie nawet przez dwie inne, mniejsze firmy tej samej branży, przy stosowaniu przestarzałej technologii — do 1980 roku nie wybuduje ono przecież potrzebnych miastu w tym okresie siedmiu tysięcy mieszkań. Skoro jednak zdecydowano o zlokalizowaniu w Pile „Chemitexu”, zgodnie z porzekadłem, że jeśli powie-



nych na znacznej powierzchni prawobrzeżnej części miasta. Szczególnie ostatnie lata charakteryzują się szybkim przystosowaniem nowych członków i kandydatów. Szansą na przyspieszenie przydziału stała się dokonana przed trzema laty zmiana statutu PSM z lokatorskiej na lokatorsko-własnościową.

Także z tą nowością pilnie zwolna się osuwają.

Już od roku budownictwo spółdzielcze zaczęło w Pile zmieniać charakter z typu „plombowego” — niegdyś trzeba było wciskać się w lukę między ocalałymi lub wyremontowanymi domami — na osiedlowe. Właśnie obecnie trwa zabudowa rejonu ulic Walki Młodych, Ludowej i Okólnej, w którym do przyszłego roku oddanych zostanie do użytku 570 mieszkań w piętnastu budynkach. Wkrótce, również w lewobrzeżnej części miasta, przy ul. Bydgoskiej rozpocznie się budowa kolejnego osiedla spółdzielczego, a plany do roku 1980 przewidują zapoczątkowanie budowy osiedla „Górne”, które zrealizowane zostanie w rejonie ulic Masława, Mickiewicza i Żeromskiego.

Myślenie perspektywiczne polega nie tylko na tym, by wybiegać w przyszłość prognozować procesy i zjawiska, które będą się rozwijały czy to w kierunku zdeteminowanym dotychczasowym przebiegiem wydarzeń, czy też skorygowanym przez nasze marzenia. Myśleć perspektywicznie to także analizować aktualne możliwości, zasoby siły i środków, by pomóc samemu sobie w realizacji nakreślonych wizji.

Jakie możliwości ma Pila już obecnie, by rozpocząć dzie-

się „a”... sprawa fabryki domów jest kwestią niedługiego czasu.

Spółród innych możliwości wspomnieć by trzeba o ogromnym potencjale znajdującym się w przysłowiowych szarych komórkach ludzi. Będzie ich tu przybywać nie tylko dlatego, że na świat przychodzą wciąż nowi obywatele Pili, lecz również dlatego, że magnes wielkiej chemii już przyciąga wielu fachowców. Ci, którzy mieszkają tu od lat, a także ci, którzy wyznaczają tu sobie spotkanie z życiową szansą, mogą pomóc temu miastu nie tylko pracą swych rąk. Także umysłów.

Na jednym ze spotkań, podczas których prezentowano wizję Pili roku 1990, naczelnik miasta Stanisław Maciejewski zachęcał do dyskusji nad nie zatwierdzonym jeszcze „programem perspektywicznego rozwoju grodu Staszica. Prawda, że i w tej dyskusji silił się mierzyć na zamiary, ale miarą niech w niej będzie miasto marzeń, w którym bez rumienia wstydzi, że o czymś zapomnieli, za dwadzieścia parę lat jego mieszkańcy wkroczą w XXI wiek.

ZYGMUNT ROLA

Kiedy Władysława Jeneralczyk — od niedawna Kawaler Orderu Odrodzenia Polski — zgłosiła się w kwietniu 1945 roku do pracy w „Lechii”, zakład dopiero rozpoczynał produkcję, podobnie jak wiele innych zniszczonych przedsiębiorstw. Trudno było mówić wtedy o konkretnych stanowiskach. Pracowała tam, gdzie jej ręce w odbudowującym się zakładzie były najbardziej potrzebne. Z czasem została pakiowatką na wydziale mydeł. Szybko dała się poznać jako pracownica rzetelna i sprawna, więc wnet, bo w 1950 roku awansowano ją na stanowisko brygadzystki.

Dzisiaj wspomina tamte czasy.

— Byłam najmłodsza z mojej brygady. Mimo to dawałam sobie radę. Koleżanki, którymi kierowałam stanowiły zgrana i odpowiedzialna grupę ludzi, rozumiejących i szanujących się wzajemnie. Toteż w zakładowym współzawodnictwie o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej udało się nam zdobyć najpierw brązową, potem srebrną, a wreszcie złotą odznakę.

30 lat przepracowanych w zakładzie, w którym na 2450 osób 75 procent to kobiety pozwoliło poznać i zrozumieć

Organizatorzy imprez kulturalnych w Poznaniu i województwie postawili tym razem sprawozdawców teatralnych w szczęśliwej sytuacji, każąc im wybierać w którym z dwóch, odbywających się w tym samym terminie, festiwali teatralnych chcieć liby uczestniczyć. W Kaliskich Spotkaniach Teatralnych czy też w festiwalu teatralnym poznańskiego „Biennale Sztuki dla Dziecka — Konfrontacje — 75”.

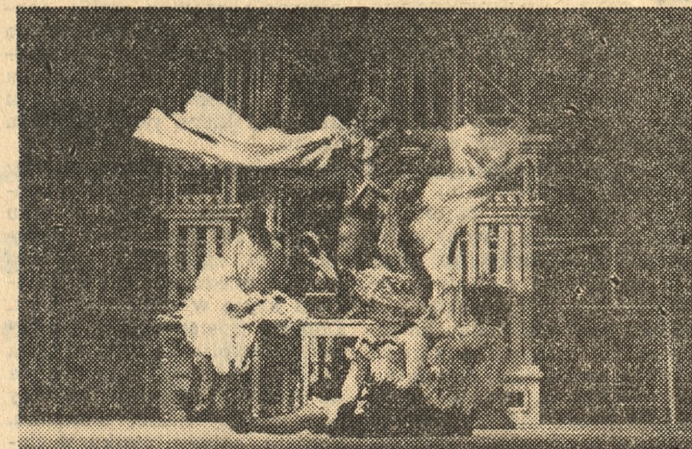
Piszący te słowa, próbował przez pewien czas uczestniczyć w obu imprezach równocześnie, co w praktyce okazało się jednak nie wykonalne. Dlatego też, tym razem, sprawozdanie „Głosu” z kaliskiego festiwalu będzie bardziej fragmentaryczne i niepełne niż z wszystkich poprzednich czternastu festiwali, a przy tym z konieczności zawężone przede wszystkim do udziału scen Poznania i Wielkopolski w tej imprezie oraz do kilku tylko, wybranych teatrów i spektakli.

Festiwal zainaugurowało, otrzymując z okazji 175-lecia teatru kaliskiego szczególnie uroczystą oprawę, przedstawienie gospodarki imprezy, którzy zdecydowali się na festiwalu pokazać „Matkę” Stanisława Ignacego Witkiewicza. Na temat tego spektaklu pisałem już w „Głosie”, jednakże wyłącznie w wydaniu wojewódzkim, parę więc słów o tym przedstawieniu. Był to bezspornie spektakl bardzo efektowny teatralnie, nieźle grany, przeładowany jednakże pomysłami inscenizacyjnymi, nie zawsze znajdującymi dostateczne uzasadnienie w tekście sztuki. W tej sytuacji, na nieporównanie mniejszą skalę za krojone, ale czysto i z niewątpliwą pomysłowością wyreżyserowane przedstawienie Witolda Zatorskiego „Kubusia Fatalisty” wg Dietera bardziej przypadło do gustu jurorom, uzyskując wspólnie z Teatrem Powszechnym z Warszawy główną nagrodę festiwalu za pracę zespołową.

Oba teatry poznańskie nie pokazały w Kaliszu wszystkich swych możliwości. Teatr Nowy nie zdążył z zapowiadaną na Kalisz premierą „Szkoły błaznów” Ghelderode’a, która w zamierzeniach dyrektora miała stać się największym wydarzeniem sezonu na tej scenie, przywołując za to zgrabnie wyreżyserowane i nieźle grane, w sensie repertuarowym jednakże zgola niefestiwalowe przedstawienie „Skiza” Zapolskiej. Teatr Polski zdecydował się wystąpić w Kaliszu z dwoma spektaklami w reżyserii Romana Kordzińskiego, z szekspirowskim „Makbetem”, który przyniósł wielki sukces jego scenografowi, Zbigniewowi Bednarczykowi oraz z współczesną sztuką amerykańską „Małe morderstwo” Feiffera. Wszystkie wspomniane spektakle, reprezentujące teatry Poznania i województwa na festiwalowej scenie, były omawiane na tych łamach, z wyjątkiem ostatniego, które już w trakcie trwania kaliskiego festiwalu

Po raz piętnasty

Festiwalowe spotkania nad Prosną



Na zdjęciu: jedna ze scen spektaklu Henryka Tomaszewskiego „Gry w zabijanie” Ionesco na scenie Teatru Polskiego we Wrocławiu.

Fot. — G. Wyszomirska

doczekało się premiery. Wypada więc potraktować je na innych prawach poświęcając mu więcej uwagi.

Sztuka Feiffera mówi o jednym z najistotniejszych problemów współczesnej Ameryki, o strachu i terrorze w wielkim mieście. Oglądamy więc tutaj przeciętną amerykańską, mocno zresztą skarykaturowaną przez autora, mieszczańską rodzinę. On, wiecznie za jęty byznesem, wzorowy, pełen respektu dla rodzinnych tradycji mąż i obywatel, ona, nieco zwariowana na punkcie seksu i zakupów przeciętna amerykańska żona i matka, oraz młodzi, wyalienowani z życia społecznego, bardzo krytyczni wobec swych rodziców, zbuntowani a przy tym niedojrzali. W tego typu spokojnej mieszczańskiej rodzinie patologiczny wręcz strach przed zbrodnią, idący w parze z całkowitą bezsilnością policji prowadzi stopniowo do fascynacji morderstwem i zbrodnią. Na festiwalu tego typu propozycja repertuarowa nie mogła wyrzucić na jurorach wielkiego wrażenia. Przedstawienie wyreżyserowane zostało jednakże sprawnie i fachowo, umożliwiając tym samym aktorom stworzenie całkiem interesujących ról i postaci. Mam tu na myśli przede wszystkim odtwórcę jakże trudnej roli Alfreda — Aleksandra Błaszyka oraz Włodzimierza Kłopotkiego grającego w tym przedstawieniu ojca.

XV Kaliskie Spotkania Teatralne zdominowane zostały przez jeden, głośny obecnie w kraju, rzeczywiste wybitny i interesujący spektakl — „Sprawę Dantona” Stanisławy Przybyszewskiej w reżyserii Andrzeja Wajdy. Jest wręcz

zastanawiające, że ta nieznaną właściwie poza wąskim gronem historyków literatury sztuka, odkryta przed paroma zaledwie laty przez Jerzego Krasowskiego w Teatrze Polskim we Wrocławiu, stanowić może obecnie tak znakomite tworzywo dla współczesnego teatru politycznego. Wyborowe grono aktorów Teatru Powszechnego z Warszawy przywróciło tej trudnej, opartej na wielu godzinnej retorycznej dyspacji, sztuce, pełnię scenicznego życia. Dużą w tym zasługą także odtwórców obu pierwszoplanowych postaci: Robespierre’a oraz Dantona — Wojciecha Pszoniaka i Bronisława Pawlika, którzy też wywodzi z Kalisza główne aktorskie nagrody.

Nie zabrakło więc na tym festiwalu wydarzenia artystycznego dużego kalibru. Nie zabrakło również interesujących, chociaż ze zrozumieliem względów odbiegających swą rangą od warszawskiej inscenizacji, spektakli. Jednym z nich stało się bezspornie przedstawienie Henryka Tomaszewskiego „Gry w zabijanie” Ionesco z Teatru Polskiego we Wrocławiu, co dla nikogo nie mogło być zresztą niespodzianką. Zaskoczył natomiast wszystkich w Kaliszu, wpisując się przy pierwszej wizycie na festiwalu, na listach jego laureatów — ambitny teatr z Tarnowa, który wywodzi z Kalisza za przedstawienie „Złote gołopca” Odetsa dwie festiwalowe nagrody.

W sumie był to w sensie artystycznym niezły festiwal. Niepokoili natomiast może nikie zaiste resowanie nim ze strony ogólnopolskiej krytyki i prasy, która de facto współtworzy na każdym festiwalu nastrój, klimat i oprawę imprezy.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Z DOBRYCH NAJLEPSI Zwyczajna życzliwość

nie tylko bólażki pracujących koleżanek, które były przecież i jej udziałem, ale również wszystkie problemy nowoczesnego zakładu. Tak więc teraz, kiedy Władysława Jeneralczyk jest członkiem egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR, skarbnikiem Rady Zakładowej, a także radną Dzielnicowej Rady Narodowej na Nowym Mieście, stara się, aby choć część z tych problemów, jeśli nie załatwić, to chociaż złagodzić ich uciążliwość.

— Nie chodzi tylko o to — mówi pani Władysława — by pomóc ludziom finansowo. Owszem załatwiamy tu w Radzie, której jestem stałym pracownikiem, wszelkiego rodzaju zapomogi, zasiłki, dotacje na mieszkanie, remonty itp. Lecz również ważne jest to, żeby pracownicy znaleźli u nas pomoc w rozwiązaniu wie- lu innych drobnych i większych życiowych trudności. Tak na przykład, zakład nasz pracuje na trzy zmiany. Są więc stałe kłopoty z opieką

nad dziećmi. Potrzeba miejsc w żłobkach, przedszkolach, skierowań na kolonie i wczas.

Rzecznikiem tych właśnie spraw jest Władysława Jeneralczyk na zewnątrz zakładu w Dzielnicowej Radzie Narodowej.

Sprawy pracowników „Lechii”, którymi zajmuje się na co dzień, przestały być wyłącznie służbowymi obowiązkami. Wiele robi się z prostej ludzkiej życzliwości. Ot chociażby podtrzymywanie więzi, która łączy emerytów i rencistów z zakładem. Organizuje się dla nich okresowe spotkania, wyjazdy, odwiedziny jeśli kto zachoruje...

Praca zawodowa zabiera mo- jej rozmówczyni dużo czasu. Trudno znaleźć ją tylko w określonych umowa godzinach. Dlatego też i trudno łączyć obowiązki zawodowe z domowymi. A tych drugich przecież nie brakuje, bo Władysława Jeneralczyk jako wdowa, wychowuje dwoje uczących



Władysława Jeneralczyk

się dzieci, a nadto opiekuje się matką starszą.

Jednak świetnie potrafi radzić sobie i wywiązywać się ze wszystkich tych obowiązków. Najlepszym na to dowodem jest przyjaźń, szacunek i uznanie współpracowników oraz kierownictwa zakładu, a także Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, jakim została udekorowana w przeddzień Święta Pracy. (len)

STRONA

GŁOS — 16 V 1975

3

Węgierski ciągnik



Węgry. Zakłady mechaniczne w Győr rozpoczęły seryjną produkcję ciągnika Raba-Steiger, wyposażonego w silnik o mocy 245 KM. W ciągu godziny traktor z podwieszonymi dziewięcioma plugami może zorać dwa hektary ziemi.

Fot. — CAF

Skarby podwodnego Sezamu

Kiedy w średniowieczu, pokonany sztormem lub innymi przeciwnościami, statek zamierzał schronić się w obcym porcie często witały go armatnie kule. I trudno się temu dziwić, skoro korsarstwo stanowiło finansową podparę nie tylko książęcych dworów. Nie zastanawiano się nad prawnymi przesłankami takie go postępowania. Zajmujące 3/4 naszej planety wody mórz i oceanów uznawano za niczyje, z wyjątkiem pasa wód terytorialnych o szerokości 3 mil (5,5 km) podlegającego jurysdykcji państw nadbrzeżnych. Obowiązywało odwieczne zdefiniowane prawniczo w roku 1608 przez Hugona Grotiusa, pojęcia morza wolnego. Na podstawie tego sformułowania wykształciły się wszystkie późniejsze zasady: swobody żeglugi, przelotu ponad wodami, układania podwodnych rurociągów i kabli telekomunikacyjnych czy wykorzystywania podmorskich zasobów biologicznych i mineralnych. I chociaż zasady te zostały potwierdzone zwyczajem międzynarodowym i w konwencjach genewskich, to jednak w miarę upływu lat pas wód terytorialnych na odległość armatniego strzału przestał wystarczać, nie tylko ze względów bezpieczeństwa.

W roku 1958 w Genewie powstały różnice zdań w sprawie szelfu kontynentalnego (obszaru dna morskiego do głębokości 200 m, będącego przedłużeniem lądu i mającego taką jak przyległy ląd strukturę geologiczną). Państwa nadbrzeżne uznały ten obszar za przedłużenie własnego lądu i na mocy tej konwencji uzyskały prawa do badania i eksploatacji wszystkich znajdujących się tam bogactw. Mnożyły się jednak je dnostronne akty poszerzania wód terytorialnych, w których państwa nadbrzeżne rezerwowały dla siebie wyłączność połowów.

Na tym tle doszło do pierwszych konfliktów, znanych zresztą z codziennych doniesień prasy. „Wojna dorszowa” między Islandią a Wielką Brytanią i RFN, czy „wojna tuńczykowa” między Ekwadorem a USA, powodowały coraz częściej zadrżenie w stosunkach dyplomatycznych.

W celu rozwiązania tego rodzaju spraw i unormowania spornych kwestii prawa morskiego zwołano III Konferencję ONZ, która w dniach od 20 czerwca do 29 sierpnia 1974 roku obradowała w Caracas. Ze względu na różnorodność problemów i liczbę uczestniczących w niej państw (150) nie miała ona precedensu w praktyce międzynarodowej. Nie przyniosła ona jednak pozytywnych rezultatów. Nie zdołano również osiągnąć porozumienia w zasadniczych kwestiach także podczas kolejnej konferencji, która zakończyła się przed kilkoma dniami w Genewie.

Stosunkowo najwięcej szans na zaakceptowanie pasa wód terytorialnych do szerokości 12 mil (ponad 22 kilometry), chociaż niektóre delegacje zażądały pasa 200-milowego. Rozbieżności poglądów utrzymywały się m. in. w kwestiach zapewnienia swobody przepływu przez cieśniny wykorzystywane w żegludze międzynarodowej, a znajdujące się w pro-

jektowanym 12-milowym pasie wód terytorialnych, zdefiniowanie granicy szelfu kontynentalnego, ustalenie warunków rybołówstwa poza granicami wód terytorialnych, ustalenie systemu eksploatacji dna morskiego poza obrębem szelfu.

Najwięcej sporów nadal budzi wykorzystanie szelfu kontynentalnego. Kiedy w roku 1958 zapadały pierwsze decyzje w tej sprawie, nie bardzo jeszcze wiadano jakie bogactwa kryją w sobie dna mórz. Dopiero postęp nauki i techniki pozwolił na inwentaryzację podwodnych zasobów, a są one przebogate. Pokłady rud miedzi, niklu, manganu, kobaltu, ołowiu, cynku w ilościach 100-krotnie przewyższających znane zasoby lądowe. Odkryto także węgiel, siarkę, znaczne ilości najbardziej obecnie poszukiwanego surowca jakim jest ropa naftowa. A przecież badaniami objęto zaledwie część obszaru szelfu kontynentalnego.

Podmorskie zasoby stawiają część państw nadbrzeżnych w roli surowcowych potentatów jutra. Większość z nich (kraje Trzeciego Świata) nie ma obecnie żadnych możliwości wydobywania tych surowców. Na taką eksploatację mogą sobie pozwolić tylko kraje wysoko uprzemysłowione, głównie ze względu na koszt wydobycia. Na przykład korzystanie z pływającej platformy wiertniczej kosztuje 30-50 tys. dolarów za dobę, statek do układania podwodnego rurociągu kosztuje 200 tys. dolarów za dobę. A sprzęt tego typu posiadają tylko nieliczne państwa, głównie USA i Francja.

Dokonanie podziału mórz i oceanów, to główny postulat krajów rozwijających się, stanowiących zdecydowaną większość także wśród 138 uczestników ostatniej konferencji. Zdaniem tych państw 200-milowy pas wód podlegający jurysdykcji państw nadbrzeżnych, to szansa likwidacji głodu i przyspieszenia rozwoju krajów Trzeciego Świata. Co prawda nie mają one jeszcze rozbudowanych rybackich flot, już teraz jednak sprzeciwiają się rabunkowym częstokroć połowom u swych wybrzeży dokonywanym przez statki obcych bander.

Na ogół jednak pod niesprecyzowany jeszcze w prawie morskim termin stref ekonomicznych różne delegacje podkładają różne treści. Gorące spory budzi zwłaszcza ewentualna szerokość tej strefy. Jeśli ustalona ona zostanie na 40 mil (wraz z wodami terytorialnymi), to w dyspozycji państw nadbrzeżnych znajdzie się, według ocen ekspertów około 60 proc. podwodnych bogactw. Gdyby zaś jej szerokość ustalono na 200 mil, jak chce tego coraz większa liczba państw nadmorskich, to w jej granicach znajdzie się jeszcze więcej podmorskich zasobów. Niewiele zatem pozostałoby do dyspozycji innych krajów.

Eksploatacja podmorskich surowców powoli nabiera rozmachu, coraz więcej firm specjalizuje się w produkcji sprzętu wydobywczego. W roku 1970 Zgromadzenie Ogólne NZ podjęło uchwałę o pokojowym wykorzystaniu dna morskiego. Mówi ona o tym, że bogactwa tam się znajdujące należą do

całej ludzkości. Ustalenie form i sposobów wykorzystania tych bogactw z pewnością nie jest łatwe i w tej kwestii nie dopracowano się żadnych wspólnych wniosków także podczas konferencji w Genewie. Wszyscy jej uczestnicy zgodzili się jednak co do tego, iż konieczne jest odbycie następnego spotkania, w przyszłym roku w Nowym Jorku; jego początek zaplanowano na 29 marca. I chociaż trudno wyrokować w sprawie ostatecznych rozwiązań, faktem jest, że negocjacje są dopiero początkiem długiej drogi, którą trzeba pokonać aby dotrzeć do skarbów podmorskiego Sezamu.

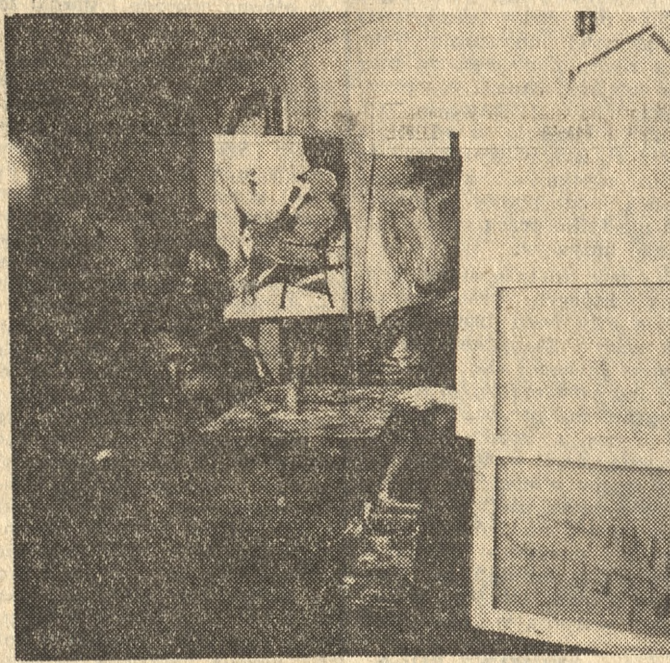
BOGDAN ZDANOWSKI

Straty dawnych wojsk sajgońskich

Jak poinformowała agencja prasowa „Gai Phong”, wiosną br. siły wyzwolenie w Wietnamie Południowym wyeliminowały z walk ponad 1 mln żołnierzy dawnego rządu sajgońskiego. Według agencji, liczebność wojsk sajgońskich wynosiła 700 000 żołnierzy, a liczebność byłej „gwardii cywilnej” około miliona osób. Agencja podała, że w czasie samej tylko kampanii wyzwolenia Sajgonu rozgromiono doświadczone jednostki sajgońskie liczące ponad 400 000 żołnierzy i oficerów. (PAP)

CC rozwodzi się

Włoska aktorka, Claudia Cardinale i jej mąż, producent filmowy, Franco Cristaldi rozchodzą się. Od miesiąca oboje żyją oddzielnie, a obecnie oddali sprawę do sądu, który ma ogłosić separację. Aktorkę w ostatnim roku często widziano w Pasquale Squitieri, reżyserem jej filmu „Iguapi” (gangsterzy). (PAP)



„Nurt” swoim czytelnikom

Święto prasy w Trzciance

W najbliższą sobotę i niedzielę 17 i 18 maja, w ramach Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy redakcje „Nurtu” i „Za Wolność i Lud” spotykają się z czytelnikami Ziemi Trzciańskiej. Na święto prasy obydwie redakcje przygotowały interesujący program.

W pierwszym dniu festynu redakторы „Za Wolność i Lud” oraz „Nurtu” przybędą na spotkanie z czytelnikami do gminnych szkół zbiorczych, klubów „Ruchu” wiejskich ośrodków społeczno-kulturalnych w Krzyżu, Wieleniu Pm., Jedrzejewie, Siedlisku, Białej, Trzciance.

Głównym miejscem imprezy święta prasy będzie Trzcianka. Tam też 17 maja nastąpi otwarcie wystawy plakatów Tadeusza Piskorskiego i fotografii Tadeusza Wójcika. Młodych czytelników na pewno zainteresuje dźwiękowe wydanie popularnej rubryki „Nurtu” muzyki młodzieżowej” starzych — relacje z czasów wojny laureata konkursu „Nurtu” na pamiętniki lotników — Janka Kaleniaka.

Kibice sportowi będą mogli obserwować turniej młodego piłkarza o nagrodę „Nurtu” i „Za Wolność i Lud”. W niedzielę 18 maja impre-

PLASTYKA

Pomysły i propozycje młodych

Po raz drugi już, w niezbyt daleko przecież wybiegających w przeszłość dziejach, utworzonej dopiero z końcem 1973 roku, przyteatralnej Galerii Nowej, prezentują swój dorobek młodzi plastycy z poznańskiej PWSSP.

Wystawa, której patronuje Kolo Naukowe tej uczelni pozostające pod opieką Jana Świtki, główny nacisk kładzie na malarstwo. Młodzi malarze inaczej obecnie pojmują sens twórczości plastycznej niż ich poprzednicy z kilku ostatnich generacji. Dla nich sztuka jest nie tyle już sprawą techniki formy, i czysto rzemieślniczego popisu, co interpretacji otaczającego ich świata, sprawą stosunku do niego i czysto plastycznego pomysłu. Na tej wystawie nie ma więc skończonych, mieszczących się bez reszty w jakieś malarskiej konwencji dzieł malarskich. Są tylko nie do końca przebrane na płótna, pomysły malarskie i propozycje.

Piszącemu te słowa najbardziej przypadły do gustu nowe i na swój sposób świeże, obrazy Ewy Kunciewicz, próbujące inaczej niż to każe tradycja spojrzeć na naturę, na usiany kwiatami pejzaż. Intrzygujące w samym zamyśle, oparte wprost na transpozycji fotografii prace pokazuje tutaj Jacek Antowski. Zainteresowanie budzą także zupełnie niebanalne pomysły słone prace Grzegorza Nowickiego.

O. B.

Na zdjęciu: W pracowni malarskiej poznańskiej PWSSP.

Fot. — „Głos”

SPORT-SPORT

Jak wypadną rywale polskich piłkarzy?

Wielki rewanż za mistrzostwa świata?

W najbliższą sobotę, we Frankfurcie nad Menem dojdzie do atrakcyjnego piłkarskiego pojedynku. W wielkim rewanżu za mistrzostwa świata zmierzą się w meczu towarzyskim zdobywcy Pucharu FIFA — reprezentacja RFN i wicemistrzowie świata — Holendrzy.

Dodatkowego smaczku tej konfrontacji dodaje fakt, że na turnieju w RFN wielu fachowców właśnie w zespole „pomarańczowych” widziało najlepszą drużynę mistrzostw, a nie ich gospodarzy. Dla polskich kibiców mecz we Frankfurcie jest szczególnie interesujący. Przecięż Holendrzy są najbliższymi rywalami „białoczerwonych” w eliminacjach Mistrzostw Europy.

Obie drużyny wydają się być dość dalekie od formy z czerwca ub. roku. Holendrzy przegrali nie dawno w towarzyskim meczu z Belgią w Antwerpii (0:1), drużyna RFN niebity wiedeńskie w eliminacjach ME, o czym świadczy chociażby niedawny, dość szczęśliwy remis z Bułgarią w Sofii (1:1). Trenerzy George Knobel i Helmut Schoen powołali już kadrowiczów na sobotni pojedynek. W obu drużynach zająć dość poważne zmiany w porównaniu ze składem z mistrzostw świata.

W szesnastce wybrańców holenderskiego selekcjonera znalazło się tylko 7 reprezentantów drużyny, która walczyła na mistrzostwach świata: bramkarz Jangbloed, Krol, Suurbier, Rijsbergen.

Van Hanegem, Rensenbrink i Rene van Kerkhof.

Oto kadra George Knobela: Schrijvers (Ajax Amsterdam), Jongboed (FC Amsterdam) oraz Krol, Suurbier (obaj Ajax), Rijsbergen, Evere (obaj Feyenoord), Overweg (Twente Enschede), Van Kraay (PSV Eindhoven), Van Hanegem (Feyenoord), Thijssen (Twente Enschede), Peters (Nec), Arntz (Ahead Eagles), Zuidema (Twente), Kist (AZ 67), Rensenbrink (Anderlecht), Van der Kuylen, Rene van de Kerkhof (obaj PSV Eindhoven). Holendrzy wystąpią więc w meczu z RFN bez kilku swoich asów atutowych, a m. in. bez Johana Cruyffa i Johana Neeskensa.

A to wybrańcy trenera Helmuta Schoena: bramkarze — Maller i Kleff, obrońcy — Vogts, Beckenbauer, Korebel, Schwarzenbeck, Klemann, Bonhof, pomocnicy i napastnicy — Wimmer, Netzer, Cullmann, Beer, Hoelzenbein, Seel, Ritschel, Herzog. (PAP)

Ze sportu w Ostrzeszowie

W turnieju piłki nożnej o Puchar Wydziału Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Powiatowego zwyciężył LZS Doruchów, wygrywając z LZS Kraszewice 2:1 i MKKS Piast Ostrzeszów 1:0. W turnieju startowało 6 drużyn LZS. Zwyciężyli Rogaszyce, przed drużynami z Rojowa i Biedzanowa. (hp)

*

We wsi Rojów odbył się turniej piłki nożnej o Puchar naczelnika gminy Ostrzeszów. W turnieju startowało 6 drużyn LZS. Zwyciężyli Rogaszyce, przed drużynami z Rojowa i Biedzanowa. (hp)

Dynamo Kijów zdobywcą pucharu

W rozegranym w środę w Bazyli finałowym spotkaniu piłkarskim o Puchar Zdobywców Pucharów między Dynamem Kijów i Ferencvarem Budapeszt zwyciężył zespół Dynamy Kijów 3:0 (2:0).

Liga stadionów

Bardzo niepokojący meldunek nadszedł ze Szczecina, gdzie fatalnie zachowała się część publiczności. Grupy wyrostków po nieuznaniu bramki strzelonej przez Pogoń, wszczęły awantury.

Na boisko posypały się kamienie i butelki. Jedną z nich ugodzony został w nogę sędzia Adam Szura. Chuligańskie „rozróbki” trwały jeszcze po meczu, interweniowała milicja, prowadzący zaś znaleźli się w areszcie. Takich przykrych „obrazków” już dawno nie notowano na polskich stadionach. Zachowanie szczecińskich kibiców na meczu z Gwardią jest tym bardziej przykre, że w ostatnich miesiącach nie było większych zastrzeżeń do ich postawy, a Pogoń znajdowała się w czołówce Ligi Stadionów.

O tym, jak wiele zdziałać może dla poprawy zachowania widzów wzorowa organizacja i praca wychowawcza w klubie niech świadczy przykład warszawskiej Legii. Wojskowi mają w stołicy wielu sympatyków, ale było wśród nich sporo „pseudokibiców”, których zachowanie budziło w minionym okresie wiele zastrzeżeń. Od pewnego czasu panuje na stadionie Legii wzorowy porządek, a za mecz z Polonią wojskowy klub już nie po raz pierwszy otrzymał w Lidze Stadionów maksimum — 30 pkt.

O tym, jak wiele zdziałać może dla poprawy zachowania widzów wzorowa organizacja i praca wychowawcza w klubie niech świadczy przykład warszawskiej Legii.

Wojskowi mają w stołicy wielu sympatyków, ale było wśród nich sporo „pseudokibiców”, których zachowanie budziło w minionym okresie wiele zastrzeżeń. Od pewnego czasu panuje na stadionie Legii wzorowy porządek, a za mecz z Polonią wojskowy klub już nie po raz pierwszy otrzymał w Lidze Stadionów maksimum — 30 pkt.

Strzelectwo

Zwycięstwo Śremu

Interesujący przebieg miały rejonowe zawody strzeleckie (z Kbk-AK i PW) oraz w rzucaniu granatem, rozegrane w Lesznie pomiędzy Kółkami Oficerów Rezerwy Między i sąsiednich powiatów.

Impreza zakończyła się pełnym sukcesem reprezentantów KOR ze Śremu. Zwycięzczy uzyskali łącznie 549 pkt. Na drugim miejscu uplasował się Nowy Tomyl — 527 pkt. przed Lesznem — 511 pkt. i Kościanem — 505 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej dwa pierwsze miejsca zajęli dwaj kościaniaczy Czesław Bossy — (174 pkt.) i Ryszard Zimoch — (160 pkt.) przed Bronisławem Gierszewskim, Wacławem Eichlerem po 153 pkt. (obydwaj z Nowego Tomylia), Karolem Pietrakiem — (152 pkt.) Śrem.

Zawody sprawnie przeprowadzili działacze leszczyńskiego Zarządu Powiatowego LOK. (R)

(bg)

HUMOR I SATYRA



— Ja byłem wcześniej!.

W dniu 21 maja 1975 r. Totalizator Sportowy przeznacza dodatkowo MILION ZŁOTYCH

do podziału między wygrywających za 5 trafień w MAŁYM LOTKU

3222-K1

- Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe
- Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem
- Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego

ZAPRASZAJĄ NA

KIERMASZ LETNI

w niedzielę, dnia 18 maja - Rynek Jeżycki - w godz. od 9 do 13

POLECAMY:

KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, GALANTERIE, TEKSTYLIA -
TKANINY JEDWABNE I ELANOWEŁNIANE E 55, OBUWIE I GA-
LANTERIE SKÓRZANĄ oraz SŁODYCZE I NAPOJE CHŁODZĄCE.

3226-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Pra-
sa - Książka - Ruch” - z a t r u d n i

MASZYNISTKĘ.

Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr - Poznań,
ul. Grunwaldzka 19. 44-B

Praca Nauka

Pomoc domową do pro-
wadzenia domu dla 2 osób
najchętniej z prowincji,
przyjmę za dobrym wy-
nagrodzeniem. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13013g.

Kupno Sprzedaż

Kupię prasę mechaniczną
na 30 ton, wiertarkę sto-
łową, szlifierkę kontową
ręczną i maszynę do szycia
przemysłową. Osiedle
Płastowskie 73 m. 18, tel.
704-94, od godz. 16.
13225g

Sprzedam sadzonki chry-
zantem wielokwiatowych
i białe doniczkowe oraz
balans-sztancę, nacisk 2 to-
ny. Aleja Polska 75, za
Botanikiem w prawo, od
godz. 15. 12678g

Sprzedam przyczepę cią-
gnikową. Bernard Sanok,
Kosowo, poczta Zydowo,
pow. Gnieźno. 539p

Sprzedam kuchnię węgl-
wo-gazową 4-palnikową.
Poznań, ul. Małeckiego 22
m. 5, od godz. 16. 12470g

Sprzedam pianino Blüth-
ner. Tel. 66-07-67. 13448g

Sprzedam barak i biuro.
Oferty - „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 13051g.

Urządzenie gabinetu den-
tystycznego, tanio sprze-
dam. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 13454g

Sprzedam butelki nietypo-
we: 0,50 l, 0,375 l, 0,250 l.
Szoldra, Szamotuły, Obor-
nicka 61. 528p

Samochody

Kupię Fiata po wypadku.
Tel. 543-23. 13185g

Sprzedam Żuk lub zamie-
nię na Syrenę 105 B. Su-
chy Las, telefon 20, w go-
dzinach 8-15. 12766g

Sprzedam Warszawę gór-
nozaworową w dobrym
stanie. Tadeusz Woźni-
czak, Dakowy Mokre. 10086g

Lokale

Szukam pokoju lub dwu
z używalnością kuchni -
dla spokojnej rodziny.
Chętnie peryferie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 11393g.

Młode małżeństwo, poszu-
kuje pokoju w okolicy
Winogradi, Stare Miasto.
płatne rok z góry. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12969g.

Bydgoszcz centrum! 3 po-
koje z kuchnią, wygodni-
mi zamieniem na M-2 w Po-
znaniu. Oferty „Prasa” -
Grunwaldzka 19 dla 10174g.

Przyjmę rodzinę lub oso-
by samotne na mieszka-
nie w okresie lata od 1 V
do 30 IX 75 r. w Wągrow-
cu nad jeziorem przy le-
sie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10093g.

Katowice! Zamienię samo-
dzielne, kwaterekowe
dwa pokoje (narkiet), dużą
kuchnię, łazienkę, przed-
pokój, dzielnicę południo-
wą, poblisko parku, na 1
pokój, kuchnię, kwaterun-
kowe, Poznań. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10110g.

Szamotuły. Mieszkanie 2
pokoje, łazienka, telefon,
69 m², zamienie na po-
dobne lub mniejsze w Po-
znaniu (błoki). Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10125g.

Nieruchomości

Sprzedam w Gnieźnie wil-
le jednorodzinna, nową,
atrakcyjnej budowy (granit),
z ogrodem 1070 m²,
zadrzewionym, garażem.
Willa prawie wykończona.
Zięba, Gnieźno. Poz-
nańska 5, tel. 11-88. 507p

Kupię domek jednorod-
zinny lub pół bliźniacze
go w Poznaniu. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 12773g.

Sprzedam willę jednorod-
zinna z wolnym mieszka-
niem, zabudowaniami i
ogrodem 2090 m², w Jaro-
cinie. Arkadiusz Surków,
62-029 Swarzędz, Warszaw-
ska 22. 12924g

UWAGA — TURYSŃCI!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami
Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu

NA NADCHODZĄCY SEZON WIOSENNO-LETNI
POLECA DUŻY WYBÓR:

• MEBLI CAMPINGOWYCH I WCZASOWYCH

• ŚPIWORÓW, MATERACY

• NAMIOTÓW

• KAJAKÓW

• ŁODZI

które można zakupić na pokazie sprzętu sporto-
wo-turystycznego — zorganizowanego na placu
Wieniawskiego — Teatrka — w dniach od
15 maja — 15 czerwca br. w godz. od 10 — 18.
Fachowych porad w zakresie użytkowania oraz
konserwacji sprzętu sportowo-turystycznego
udzielać będzie instruktor PTTK.

ŻYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW

2955-K1



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 maja 1975 r. zasnął w Bogu nasz najtrościw-
szy mąż i ojciec

JAN SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godz. 10.15
na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku
żona z córkami i rodziną

Ul. Długosza 11 m. 6. 13416g

Dnia 6 maja 1975 roku zmarł

FRANCISZEK KANIEWSKI

adwokat
były kierownik Zespołu Adwokackiego nr 13
w Poznaniu.

Niezapomniany kolega i ceniony prawnik
Najszczerze wyraży współczucia Rodzinie
składają

członkowie i pracownicy
Zespołu Adwokackiego nr 13 w Poznaniu
12920g

Dnia 14 maja 1975 r. zmarł nasz najdroższy,
nigdy niezapomniany mąż i ojciec, przeżywszy
lat 56

HIERONIM ŻYTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się 17 bm. o godz. 11 na
cmentarzu w Przemęcie.

W smutku pograżona
żona z dziećmi

Blotnica k. Wolsztyna. 13433g

Dnia 14 maja 1975 r. zmarł nasz ukochany mąż,
ojciec, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, prze-
żywszy lat 46

CZESŁAW FAJERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 12.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

13361g

Dnia 10 maja 1975 roku zmarł nasz pracownik

MIECZYSLAW JÓZEFIAK

Zmarły był oddanym, sumiennym i cenionym
pracownikiem i kolegą.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP
i współpracownicy
Wielkopolsko - Lubuskich Zakładów
Przemysłu Cukierniczego „Goplana”
w Poznaniu.

508-K3

Dnia 14 maja 1975 r. zmarła po długich cier-
pieniach najukochańsza żona, mamusia, teściow-
a i babcia, przeżywszy lat 66

ANNA PRZYBYLSKA

z domu Matuszewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11
na cmentarzu Główna - Miłostowo.

W smutku pograżony
mąż z rodziną

Ul. Wybickiego 15. 13455g

Dnia 14 maja 1975 r. zmarła w Bogu po krót-
kich cierpieniach nasza najukochańsza mama,
babcia i prababcia

JÓZEFA LIBERSKA

z domu Lechniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11.05
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

13414g

W dniu 12 maja 1975 r. zmarł po długich
i ciężkich cierpieniach

ROMAN PAWŁOWICZ

długoletni i zasłużony pracownik
Zakładu Produkcji Narzędzi i Urządzeń
Technicznych,

b. przewodniczący Rady Zakładowej.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-
nego współczucia.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
Zakładu Produkcji Narzędzi i Urządzeń
Technicznych w Poznaniu.

13128g

Dnia 14 maja 1975 r. zmarł nagle w czasie
wykonywania pracy

TADEUSZ SKORUPSKI

W Zmarłym tracimy nieodżałowanego kole-
gę, oraz sumiennego i oddanego przedsiębiorstwu
pracownika.

Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współ-
czucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
i pracownicy
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa
Handlu Opalem i M. B. w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 maja 1975 r. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

519-K3

JOZEF WANAT

artysta - malarz

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współ-
czucia składa

Zarząd Okręgu ZPAP w Poznaniu.

13307g

W dniu 14 maja 1975 r. po długich i ciężkich
cierpieniach zmarł ukochany mąż, ojciec, syn,
brat, zięć, przeżywszy lat 46

ANTONI JANISZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 13.30
na cmentarzu parafialnym w Swarzędzu przy
ul. Poznańskiej.

W smutku pograżony
żona z córkami i rodziną

13438g

† Dnia 14 maja 1975 r. zasnęła w Bogu po
krótkich i ciężkich cierpieniach nasza ko-
chana siostra, ciocia i kuzynka, przeżywszy
lat 74, śp.

PELAGIA STRÓŻAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm.
o godz. 9.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Ul. Mylna 14. 13373g

† Dnia 14 maja 1975 r. przeżywszy lat 86, za-
snęła w Bogu nasza ukochana siostra, szwa-
gierka i ciocia, śp.

WIKTORIA KUCHARSKA

z domu Perz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm.
o godz. 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA

Ul. Grunwaldzka 23. 13439g

Zguby

Zgubiono prawo jazdy
kat. A i B nr 3813/73 i T
nr 474/73, wydane przez
Powiatowy Wydział Ko-
munikacji w Nowym To-
myślu, na nazwisko An-
drzej Cieślak. 538p

Biuro Matrymonialne -
„Małżeństwo”, kod 61-707
Poznań, Libelta 29 poleca
swoje usługi w kojarze-
niu małżeństw. Czynne
godz. 15-19. 12103g

Inteligentnego pana do
lat 65 pozna wdowa nie-
ależna. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 9736g.

Matrymonialne

Kawaler, rolnik, przystoj-
ny, dobrego charakteru,
bez nałogów, dobrze sy-
tuowany, z braku znajo-
mości pozna panią lat
37-38, może być z dzie-
ciem, posiadającą dom.
Mile widziane wdowy. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9886g.

Rozwiedziony, lat 55, z
własnym mieszkaniem w
nowym budownictwie, po-
zna panią samotną, szcu-
pła do lat 50. Panie z pro-
wincji mile widziane. Cel
matrymonialny. Oferty -
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 9828g.

W dniu 10 maja 1975 r. zmarł w Kaliszu czło-
nek Związku Polskich Artystów Plastyków,
nieodżałowany kolega

W dniu 14 maja 1975 r. odeszła od nas niespo-
dziewanie moja najdroższa żona, nasza naj-
ukochańsza mamusia, córka, siostra, bratowa,
szwagierka, teściowa, ciocia i babunia, przeżyw-
szy lat 71, śp.

MARIA LISIECKA

z domu Mniejżyńska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm.
o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony
mąż z córkami i rodziną

Ul. Staszica 5 m. 5. 13376g

† W dniu 15 maja 1975 r. zmarła, namaszczona
olejami św., nasza najukochańsza żona, mat-
ka, siostra, teściowa i babcia, przeżywszy lat 64,
śp.

KAZIMIERA GRZESIAK

z domu Fijak

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 11.30
w Chrzypsku Wielkim.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA

13453g

† Dnia 15 maja 1975 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., moja najdroższa żona, na-
sza najukochańsza mamusia i babunia, śp.

ZOFIA BERKOWSKA

Msza św. zostanie odprawiona w kościele pa-
rafialnym Poznań - Śródmieście w niedzielę, 18 bm.
o godz. 15, po czym odbędzie się pogrzeb na
miejscowym cmentarzu.

W smutku pograżona
RODZINA

Ul. św. Antoniego 17 m. 1. 13403g

TEATR

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Giselle”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”.
POLSKI — g. 19 „Dziedzice”.
NOWY — nieczynny.
LALKI i AKTORA (Scena Miodych) — g. 19 „Szary”.
W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Matka”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramik: nieczynny.
Notec: „Heca”.
CZARNKÓW: „Potop” cz. II.
GNIEZNO Lech: „Kobieta z lan-
cetym”; Polonia: „Nadwoźniańska
opowieść”.
GOSTYN: „Akcja Bororo”.
JAROCIN: „Jeremiah Johnson”.
KALISZ Oaza: „To ja zabiłem”;
Stylowe: „Awana”; Kosmos: re-
mont.
KEPNO: „Potop” cz. II.
KŁODAWA: „Kabaret”.
KOŁO: nieczynny.
KONIN Centrum: nieczynny;
Gornik: „Urodziny Matyldy” i
„Nie ma mocnych”.
KOSCIAN: „Wspaniały interes”.
KROTOSZYN: „Człowiek, który
przestał palić”.
KRZYŻ: „Orzeł i reszka”.
KÓRNIK: „Nie ma róż bez
ognia”.
LESZNO: „Złoto dla zuchwa-
łych”.
MIEDZICHÓD: „Ziemia obiec-
ana”.
NOWY TOMYŚL: „Człowiek w
dziczy”.
OBORNIKI: „Był sobie glina”.
OSTRÓW Roma: „Mgła nie ukry-
je zdrajcy”; Słońce: „Aresztuj-
cie przysięgłego”.
OSTRZESZÓW: „Piosenka z
tawerny”.
PIŁA Iskra: „Zbieg” i „Koniec
wakacji”; Sokół: „Godzina za go-
dzina”.
PLESZEW: „Reka plynie dla
zakochanych”.
ROGOŹNO: „West Side Story”.
RAWICZ: „Wielki łup gangu
Olsena”.
RYCHTAŁ: „Kiedy legendy u-
mierają”.
SZUPCA: „Potop” cz. II.
SREM Klubowe: „To jeszcze nie
miłość”; Słonko: „Kłamek”.
ŚRODA: „Nagrody i odznacze-
nia” i „Jasiek”.
SZAMOTULY: „Ojciec chrzest-
ny”.
TRZCIANKA: „Bubu z Mont-
parnasse”.
TURKÓW: „Ziemia obiecana”.
WAGROWIEC: „Opętanie”.
WOLSZYN: „Gra słudzeń”.
WRZESNIA: „Rodeo”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13—18
„Monte Casino”.
*
OGRÓD ZOO GICZNY — ul.
Krafcowa i ul. Zwierzyniecka —
g. 9—18.
CYRK
„TRAMP” (ul. Mostowa, stare
koryto Warty) — g. 18, sob. i
niedz. g. 15 i 19 (do 18. V).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minu-
ty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. na-
szych przyjaciół; 8.35 Muzyka
rejs; 9.05 Gitarada; 9.30 Berlin z
melodią i piosenką; 9.45 Zespół
Rogal. Opolskie; 10.08 Różne arie,
różne głosy; 10.30 „Czarne jagody”
— pow.; 10.40 Leksykon jazzu „B”
— odc. 5; 11 Jazz po polsku; 11.18
Nie tylko dla kierowców; 11.25 Re-
fleksy; 11.30 Lublin na muzycznej
antenie — cz. I; 12.25 Lublin na
muzycznej antenie — cz. II; 12.40
Konc. żywe; 13.00 Śpiewa „Mazow-
sz”; 13.30 Zespoły wokalne; 14.05
Muz. lud. Wielkopolski; 14.30 Sport
to zdrowie; 14.35 Rytm i nastolat-
kowie; 15.10 Listy z Polski; 15.15
Muz. popularna; 15.35 Nagrania z
małych płyt; 16.15 Propozycje do
Listy Przebojów; 16.35 Aktualności
kulturalne; 17.30 W kręgu gitary
klasyk; 18.00 Muz. i Aktualn.;
18.25 Nie tylko dla kierowców;
18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwia-
zdy polskich estrad; 19.45 Kupie
nie kupie, posłuchać warto; 20 Fe-
leton literacki; 20.10 Muzyka
kalejdoskop; 21 Biuro Listów od-
powiada; 21.10 Melodie małego
ekranu; 21.35 Temat, który zrobił
karierę „Killing me softly”; 22.15
75 lat muzyki naszego stulecia;
23.05 Inf. z Wysiegu Pokoju; 23.55
Korespondencja z zagranicy; 23.13
Granice jazzu.

Transm. z trasy VII etapu WP:
g. 14, 15.30, 16, 16.30, 16.45.
WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 4, 5, 6,
8, 9, 10, 12.05, 15.05, 15.05, 19, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Muzyka ty-
dzień Poznania omówi dr J. Miod-
dziewski; 8.35 Muz. 75; 8.45 Góral,
górale, góralska muzyka; 9 Góral
VI (biologia); „Po co chronić przy-
rodę”; 9.20 Muz. współczesna; 9.40
Dla przedszkoli „Warszawa — Pa-
ryż”; 10 Pisarz i książka; 10.30 Mu-
zyka operowa; 11 Dla kl. VIII
(wych. obywatelskie) „Parlament
świata”; 11.20 Zespół „Old Timers”
i Soudy Brown; 11.35 Postęp w go-
spodarstwie domowym; 11.45 Od
Tatr do Bałtyku; 12.05 W trosce o
nasze dziecko; 12.20 Z pamiętni-
ków prymusowo wywiezionych;
12.31 Czas dobrych gospodarzy;
12.50 Z tamtejszego spikera; 13 Dla
kl. I i II (wych. muzyczne) „Na
wrotki”; 13.20 Gra gitarzysta J.
Williams; 13.35 „Paratrachy” —
fragm. prozy; 13.55 Mini przegląd
folklorystyczny; 14 Więcej, lepiej,
taniej; 14.15 Tu Radio — Moskwa;
14.35 Konc. popularny; 15 Pro-
gram dla dziewcząt i chłopców;
15.40 Amatorskie zespoły przed mi-
krofonem; 16 „Studium wietrzy po
lityczno-społecznej” — „Socjali-

WSS „Społem” zabiega o klienta

1981 sklepów i punktów drobnotalicznych, 359 zakła-
dów gastronomicznych, 226 zakładów produkcyjnych, 570
punktów usługowych, ponad 12 000 zatrudnionych — oto
wizytówka Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców „Społem”.

Ten olbrzymi organizm han-
dlowo — produkcyjny, które-
go udziałowcami jest rzesza
niemal 140 000 członków, ma
niebagatelne znaczenie w
kształtowaniu poziomu zaopa-
trzenia i obsługi ludności w
naszym województwie. Warto
więc przyjrzeć się bliżej osią-
gnięciom w ostatnim roku wy-
nikom oraz najbliższemu za-
mierzeniu.

Najbardziej syntetycznym
wskaźnikiem działalności gos-
podarczej WSS „Społem”, jak
zresztą każdej organizacji han-
dlowej, jest wykonanie planu
obrotów. Został on globalnie
przez wielkopolski WSS znac-

nie przekroczony. Dla klienta
znaczy to, że mógł więcej ku-
pić. I kupił — to znaczy, że w
sklepach znalazł potrzebny to-
war.

Dla klientów liczy się jed-
nak nie tylko to, iż można ku-
pić, ale także w jakich wa-
runkach przychodzi kupować.
Tłocząc się w obskurnych skle-
pikach, czy dokonując wybo-
ru towaru w nowoczesnym ma-
gazynie.

„Społem” nie jest wyjąt-
kiem i boryka się z identycz-
nymi problemami, co cały
handel. A więc wiadomo, że
sieć nie jest taka, jakiej by-
śmy sobie życzyli, że mimo po-
praw warunków pracy i pla-
cy w handlu, za ładą chroni-
cznie brak kadr. Warto jed-
nak odnotować niektóre dzia-
łania zmierzające do złagodze-
nia skutków tych zjawisk.

Srednia powierzchnia skle-
pu w WSS „Społem” wynosi
niewiele ponad 70 metrów
kwadratowych, ponad połowa
placówek liczy natomiast
mniej niż 50 m. Oznacza to o-
czywiście, że w takich skle-
pach nie można zorganizować
ani przyzwoitych warunków
pracy załóg, ani wymaganych
kryteriów obsługi klientów.
Zasadniczą sprawą staje się
więc działalność inwestycyjna
i modernizacyjna. Buduje się
nowe pawilony, łączy małe po-
mieszczenia w sklepy z praw-
dziwego zdarzenia. Nie można
jednak zalegać w tej dzie-
dzinie nadrobic z roku na rok,
tym bardziej, że oprócz pie-
niędzy do budowy nowych
placówek potrzebne są tzw.
moce przerobowe przedsię-
wzięcia budowlanych. A z
tym, jak wiadomo, obecnie
jest nie najlepiej.

Mimo trudności wykonaw-
czych i materiałowych zamie-
rzenia inwestycyjne WSS są
duże. Takie być muszą, cho-
ciażby z tej prostej przyczy-
ny, że towaru do sprzedaży
jest coraz więcej. W bieżącym
roku przewiduje się wybu-
dowanie 8 jednostek handlo-
wych o łącznej powierzchni
ponad 5600 m kw. A więc bę-
dą to magazyny duże i nowo-
czesne. O pawilony branży
spożywczej wzbogacą się:
Miedzichód, Koło, Piła, Szam-
otuly, Trzcianka i Leszno.
Natomiast nowe pawilony
branży przemysłowej oddane
zostaną w Wągrowcu, Wolsz-
tynie, Swarzędzu, Środzie i
Jarocinie. Modernizacji podda
nie zostaną w sumie 122 pla-
cówki.

Spółdzielcy spod znaku
„Społem” zabiegają o klienta
oczywiście wieloma sposobami.
Jednym z najważniejszych
jest dbałość o dobre zaopa-
trzenie. W tym zakresie WSS
„Społem” ma już sprawdzone
iniciatywy. Coraz szerzej sto-
sowane jest zawieranie umów
z zakładami produkcyjnymi,
szczególnie konfekcyjnymi i
dziewiarskimi. WSS podpisała
umowy m. in. z takimi zakła-
dami jak: „Intermoda” z Wro-
cławia, „Zeta” ze Zgierza,
„Modus” z Bydgoszczy czy
„Bielkon” z Bielska-Białej. Po-
myślnie rozwija się także
współpraca z zakładami prze-
twórstwa spożywczego.

Przyjaciele rogalińskich dębów

Na nadwarciańskich łęgach
koło Rogalina od stuleci ro-
zrosła się wspaniała dąbrowa.
Bliższe tysiąc siedzieli dę-
bów — żywych świadków mi-
nionego tysiąclecia cieszy oczy
miłośników przyrody. Już
przed stu kilkudziesięciu laty
ta cenna grupa drzew znajdowała
się pod troskliwą opieką
przodków. Zakładano płom-
by w nadgrzyżone zębem
czasu pnie. Chroniono dęby przed
zakusami drwali. Dzisiaj mi-
łośnicy rogańskich dębów po-
stulują włączenie tej debiny
do obszaru rezerwatowego
Wielkopolskiego Parku Naro-
dowego.

W najbliższą niedzielę w
muzeum pałacu w Rogalinie,
otwarta zostanie wystawa ma-
larstwa i fotografów, poświę-
cona rogańskim dębom. Or-
ganizatorzy wystawy — To-
warzystwo Miłośników Puszc-
zykowskiej i Wielkopolskiego
Parku Narodowego — zapra-
szają do Rogalina na godz.
15-ta. Po otwarciu wystawy
w muzeum, w ciemiu dębów
wystąpi grupa choreograficz-
no-poetycka, a dwaj pisarze
Arkady Fiedler i Franciszek
Jaśkowski — będą podpisywać
książki, poświęcone przyro-
dzie Wielkopolski. (tt)

ODPOWIADAMY

Halina P., Leszno. — Okoła
buska trudna do usunięcia; można
ją zdjąć ostrym widelcem. Wła-
ściwie każda ryba najłatwiej osko-
bać z łusek widelcem. (1433)

B. O., Krotoszyń. — O tym, ja-
ka grupa inwalidztwa się Pani
należy, decyduje specjalna komisja
lekarzowska ZUS-u. Redakcja nie
ma żadnego wpływu na jej posta-
nowienie. (1388)

Anna O., pow. Środa. — Ra-
dzimy przejrzeć dokładnie w pu-
blicznej bibliotece Informator dla
Kandydatów do Szkół Wyższych.
Tam znajdziecie dokładne dane o
studiach na Akademii Rolniczej. (1416)

Sterna z B. — Niezależnie od
liczby posiadanych odznaczeń, do
renty lub emerytury przysługują
tylko jeden dodatek w wysokości
25 procent. (1366)

Zainteresowana z Piły. — Praw-
dziwe nazwisko Andrzeja Struga
— Tadeusz Głowacki. (1469)

F. W., pow. Rawicz. — Wszel-
kie informacje, dotyczące założeń
nielęgarni drobiu jak i opłat
za jej prowadzenie, można uzyska-
ć w Urzędzie Powiatowym w
Rawiczu, w Wydziale Rolnictwa
i Leśnictwa. (1465)

styczne treści rewolucji naukowo-
technicznej”; 17.25 Aud. oświatowy;
17.40 Aud. sport; „Jeden z wie-
lu”; 17.50 Radioexpress; 17.55 Pozn.
konc. żywe; 18.40 „Ludzie wśród
kierich żyjemy”; 19 Schumann:
Bajkowe opowieści; 19.15 Język
angielski; 19.30 Odtworzenie konc.
symf., który odbył się w sali Rad.
Domu Muzyki im. G. Fitelberga;
21 Telemann: Suita a-moll; 22 Ma-
gazyń studencki; 23 Świat nowej
muzyki; 23.35 Co słychać w świe-
cie; 23.40 Bach — IV Sonata
c-moll.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30,
23.30.

lityka dla wszystkich; 18.45 Tylko
po hiszpańsku; 19 Pow. w wyd.
dzw. „Noce i dnie”; 19.45 13.35
Muz. poczta UKF; 20 Piekno ukry-
te — gawęda; 20.10 Interadio —
magazyń muzyczny; 20.50 Ilustro-
wany Magazyń Autorów; 21.50 Ope-
ra tygodnia — G. Donizetti: Lucia
z Lammermoor; 22.08 Śpiewa —
Dennis Roussos; 22.10 Trzy kwa-
dranse jazzu — dysko; 23.00 Wyo-
lubione wiersze recytuje A.
Makowiecki; 23.05 Konc. tylko dla
melomanów; 23.50 Śpiewa Zespół
Breakout.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30,
12.05, 13, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR —
Matematyka, I. 50: „Sumy i róż-
nice funkcji trygonometrycz-
nych”; 7 — TV Technikum Rolni-
cze — Hodowla zwierząt, I. 32:
„Zasady żywienia i pielęgnowania
konii” (powt.); 9 — Dla szkół —
Geografia, kl. V — Mikołaj Ko-
pernik; 9.35 — Z serii: „Columbo”
— film prod. USA pt. „Trzecia
kula” (kolor); 11.05 — Dla szkół
— Wychowanie techniczne, kl.
I—III lic. „Problemy motoryza-
cji”; 12.00 — Dla szkół — Wych-
wanie obywatelskie, kl. VIII:
„Szkoła i środowisko”; 12.45 —
TTR — Język polski, I. 28 — Ja-
rosław Iwaszkiewicz: „Stara ce-
gielnia”; 13.25 — TTR — Matema-

Zamierzenia przewidziane
do realizacji na rok bieżący
przewidują zwiększenie obro-
tów o ponad 11 procent. Do-
tychczasowe wyniki świadczą
o tym, że „społemowcy” wy-
wiążą się z nałożonych na
nich zadań. Pomoc w tym
winna też coraz szerzej sto-
sowana praktyka wychodze-
nia z towarem poza sklep.
Różnego rodzaju kiermasze,
jarmarki, stragany oznaczają
dla handlowców większy u-
targ, dla klientów zaś łatwiej
sze nabycie towaru. Oby ta-
kich wspólnych interesów mie-
li handlowcy i klienci jak naj-
więcej.

J. K.

Budowa obwodnicy Wrześni



Trwają prace przy budowie drogi, która pozwoli na ominięcie
Wrześni. Przejazd przez miasto, o czym wiedzą doskonale wszy-
scy kierowcy, łączy się zawsze z znaczną stratą czasu. Nowy
odcinek drogi usprawni więc komunikację. Na zdjęciu: bryga-
da Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych. (za)

Fot. — H. Kamza

Nad listami czytelników

Polecamy uwadze

Przebywając w czasie podró-
ży na dworcu kolejowym
w Gostyniu, jeden z na-
szych czytelników skorzystał
z znajdującej się tam ubikacji pub-
licznej. Panując w niej niepo-
rządku skłonił go do napisania li-
stu do redakcji. Gdyby taki stan
toalet był wyjątkowy, sprawa nie
zasługiwałaby na szersze omówie-
nie. Niestety.

Za zaniedbania porządkowe w
ubikacjach odpowiadają „babcie
klozetowe” oraz pośrednio oso-
by, do których obowiązków nale-
ży nadzór nad stanem higieny. Je-
śli „babcie” ograniczają swe po-
winności do pobierania pienię-
dzy za udostępnienie kabin, a
kontrolę odbywają się zbyt rzad-
ko — skutki są takie, jak w ubi-
kacjach na gostyńskim dworcu.

O tym, że wiele jeszcze pozo-

staje do zrobienia w dziedzinie
przebiegania higieny, świad-
czą może także inny przykład. W
jednym z pięknie urządzonych go-
ścińców przydrożnych ubikacja, co
prawda nie budziła zastrzeżeń,
ale zawieszony przy umywalni ręcz-
nik nie nadawał się do wytarcia
rąk. Był zupełnie mokry. Szatniarz,
który pobierał pieniądze za użyt-
kowanie toalety, był zdziwiony
gdy zwrócono mu na to uwagę.

Wracając do sprawy ustępów
dworcowych w Gostyniu, skarga
zainteresował się naczelnik mia-
sta. Zwrócił się on do Oddziału
PKP w Lesznie o wzmocnienie na-
dзору nad pracownikami, odpowie-
dzianymi za porządek na dwor-
cu.

Urząd Miejski w Gostyniu ma
zresztą zamiar przebudować ubi-
kacje dworcowe. Dotąd nie uda-
ło się jednak znaleźć wykonawcy
tego typu robót.

Ze swej strony polecamy ubi-
kacje publiczne (oczywiście nie ty-
lko w Gostyniu i nie tylko na sta-
cjach PKP i PKS) uwadze inspek-
torów sanitarno-epidemiologicz-
nych. Obawiamy się, że bez wmo-
żenia częstotliwości kontroli sta-
nu tych pomieszczeń, nie widać
będzie poprawy. (zk)

Dodatkowe zobowiązania

Zakłady Płyt Pilśniowych w
Czarnkowie stale dynamizują
produkcję — i to przede wszy-
stkim wzrostem wydajności
pracy. Jej tegoroczną wartość
zaplanowano na 370 mln zł, ale
będzie ona znacznie prze-
kroczona, dzięki podjętym zo-
bowiązaniom. Na początku br.
załoga postanowiła wyprodu-
kować dodatkowo płyt pilśni-
owych różnego asortymentu za
ogółem 15 mln zł, do której to
kwoty „dorzuciła” jednak na uznania. (bop)

Do przeszłości należą już
czasy, kiedy jedyna tros-
ką zarządu Pilskiej Spół-
dzielni Mieszkaniowej pozos-
tawiało terminowe oddawa-
nie do użytku jak największej
liczby nowych mieszkań. Sta-
tut PSM, jak zresztą wszyst-
kich spółdzielni mieszkani-
owych w kraju, zawiera klauzu-
le o prowadzeniu wśród człon-
ków pracy społeczno-kultural-
nej. Nie była ona do niedaw-
na najciekawsza, skoro w
sprawozdaniu za rok 1972

znalazł się także wniosek do-
tyczający opracowania i kon-
sekwentnego realizowania op-
tymalnego w tym względzie
programu działania.

Warunki do prowadzenia
pracy społeczno-kulturalnej
nie są w PSM najlepsze. Spół-
dzielnia posiada trzy świetlice
w różnych punktach miasta,
wykorzystuje pomieszczenia w
piwnicach i baraku, zbudowa-
nym niegdyś dla kierownictwa
jednej z budów. We współ-
pracy z Wydziałem Oświaty
Urzędu Miejskiego oraz z or-
ganizacjami i instytucjami,
dzieki zatrudnieniu kilkunastu
instruktorów prowadzone są
pracownie, zespoły zaintereso-
wań i sekcje sportowe, istnie-
ją tu także oświatowe drużyny
ZHP, ognisko TKKF i koło
PTTK, które poza członkami
spółdzielni gromadzą także lo-
katorów sąsiednich budynków.

Lepiej ostatnio organizo-
wana praca na rzecz mieszkań-
ców zaczyna przynosić pierw-
sze owoce, czy to w postaci
dyplomów za sukcesy w tur-
niejach sportowych, imprezach
filatelistycznych i fotograficz-
nych, czy też w postaci cie-
szących się rosnącym zaintere-
sowaniem wycieczek krajo-
znawczych, imprez kultural-
nych, czynnej w porze letniej
wypożyczalni sprzętu sporto-
wo-turystycznego i kursów
dla kobiet. O niesieniu pomo-
cy kobietom pracującym my-
śli się tu coraz częściej. Dla
przykładu: w ubiegłym roku
uruchomiono ognisko przed-
szkolne i zorganizowano trzy
plac zabaw dla dzieci.

Kłopoty wynikające z braku
odpowiednich pomieszczeń
do prowadzenia pracy kulta-
ralno-oświatowej już wkrótce
uda się załagodzić. W roku
bieżącym Spółdzielnia przy-
stąpi do budowy pawilonu han-
dlowo-usługowego u zbiegu
ulic Roosevelta i Ludowej, w
którym znajdzie się także
miejsce dla klubu osiedlowe-
go. W niedalekiej przyszłości
postawi się także budynek
socialno-biuroowy przy ul. Si-
korskiego, gdzie wydzielone
zostaną liczne pomieszczenia
dla pracowników i zespołów za-
interesowań mieszkańców cen-
trum miasta i przyszłego osied-
la „Górnego”.

Odpowiedź na postawione
niegdyś pytanie o model pra-
cy społeczno-kulturalnej wśród
członków spółdzielni znajdzie
się jedną odpowiedź: nie
wielofunkcyjny „kombinat”
kulturalno-rozrywkowy, lecz
klub czy też świetlica w ka-
żdym osiedlu. Z. R.

Jednym zdaniem z Chodzieży

Mieszkańcy Chodziejskiego
zameldowali o wywiązaniu się
strażników i opiekunów przy-
rody (jest ich w Wielkopolsce
razem około 950), podczas któ-
rego podsumowano zeszłorocz-
ne osiągnięcia i mówiono o
najbliższych planach.

W Chodzieży odbył się wo-
jewódzki sejmik społecznych
strażników i opiekunów przy-
rody (jest ich w Wielkopolsce
razem około 950), podczas któ-
rego podsumowano zeszłorocz-
ne osiągnięcia i mówiono o
najbliższych planach.

W Sypnie powstaje du-
ża PGR-owska ferma buka-
łów z 4520 stanowiskami, w
której chów — w tym także
na eksport — rozpocznie się
w następnym kwartale. (bop)